Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 27 KWIETNIA 1934 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 114

Entuzjastyczne przyjęcie Barthou w Pradze

Prasa nazywa dzień przyjazdu francuskiego ministra spraw zagr. „świętem narodowem". — Serdeczny ton przemówień Barthou i Benesza podczas bankietu na zamku w Hradczynie.—Raut z udziałem około 1000 osób.

Praga, 26 kwietnia.

Dziś o godz. 9-ej rano warszawskim pociągiem pośpiesznym przybył do Pragi francuski minister spraw zagranicznych Barthou.

Na dworcu powitał go minister Benesz, poseł Rzeczypospolitej Grzybowski oraz posłowie Francji, Jugosławji i Rumunji.

Na peronie i przed dworcem utworzyli spaler b. legjoniści czescy.

W uroczystem powitaniu ministra przeszkodził częściowo podający w Pradze deszcz.

Prasa czeska zamieszcza entuzjastyczne artykuły powitalne, wzywając ludność do przybrania domów flagami czeskiemi i francuskiemi.

Organ min. Benesza stwierdza, że po raz pierwszy przybywa w osobie min. Barthou francuski minister spraw zagranicznych, oficjalny reprezentant tego kraju, z którym Czechosłowacja związana jest węzłami niewzruszonej i niezmienionej przyjaźni.

Koniecznem jest, aby w związku z wizytą min. Barthou cały świat przekonał się, iż przyjaźń z Francją jest dla Czechosłowacji głównym filarem polityki na terenie międzynarodowym.

Dzień przybycia min. Barthou musi stać się dla Czechosłowacji świętem narodowem — kończy „Czeske Slovo".

Praga, 26 kwietnia.

Urzędowe czechosłowackie biuro prasowe komunikuje:

Minister spraw zagranicznych Benesz podczas uroczystego bankietu, wydanego na zamku w Hradczynie na cześć ministra Barthou, wygłosił toast, w którym podkreślił, że stosunki, wiążące Francję i Czechosłowację, nigdy nie były zamącone najmniejszą chmurką. **W stosunkach tych zawsze panowała całkowita harmonja uczuć i wspólnych interesów.**

Minister Benesz zaznaczył, że zawsze śmiał się, słysząc gdy mówiono o jakiejś hegemonji lub zależności wasalnej. Jak można mówić w ten sposób, gdy chodzi przecież o dwa kraje, których ideały polityczne, kulturalne i moralne oraz interesy są z konieczności te same. Pozostaniemy przywiązani do idej pokoju i Ligi Narodów, w przekonaniu, że jej wielka siła moralna niebawem zatriumfuje nad siłami negacji. Nasz sojusz konstruktywny nie jest skierowany przeciwko nikomu, lecz zmierza jedynie do tego, że aby wśród naszych sąsiadów znaleźć jaknajwiększe koło tych, z którymi moglibyśmy współpracować w lojalnej przyjaźni.

Na toast min. Benesza zabrał głos Barthou, który w przemówieniu swem złożył hołd autorytetowi i sile umysłu prezydenta Masaryka oraz podkreślił dalekowzroczność i szlachetność min. Benesza. Przyjaźń między Francją i Czechosłowacją nie była nigdy zamącona najlżejszą chmurką. Krajom naszym obca jest wszelka myśl hegemonji. Nie uznajemy innych norm poza normami prawa i rozsądku. Tożsamość naszych poglądów politycznych tłumaczy wspólność i ciągłość naszych działań. Wywołuje to zdziwienie, z czego jednak powinniśmy być dumni. Francja i Czechosłowacja służą tym samym ideałom: domagamy się jedynie ochrony swobód i zachowania naszej spuścizny. Pragniemy, aby wszystkie inne narody korzystały z pokoju, z dobrodziejstw swego życia narodowego.

Po bankiecie wydanym na cześć min. Barthou, odbył się na Zamku w Hradczynie wspaniały raut z udziałem około tysiąca osób.

Realny sukces w Londynie.

—::—

Warszawa, 26 kwietnia.

(WB) W dn. 27 b. m. wraca do Warszawy z Londynu wiceminister skarbu, p. Adam Koc, który przedwczoraj późnym wieczorem po kilkumiesięcznych rokowaniach podpisał z wielkim angielskim koncernem technicznym Westinghouse poważną umowę na dokonanie w Polsce na warunkach kredytowych wielkiej inwestycji kolejowo-technicznej.

W ciągu kilku miesięcy po raz drugi podpisuje min. Koc z przedstawicielami przemysłu i kapitału angielskiego umowę, **której wykonanie ma przysporzyć Polsce poważnej zdobyczy inwestycyjno-technicznej, a jednocześnie dać zatrudnienie wielu tysiącom robotników i pracowników polskich,** stwarzając zarazem tak potrzebną gospodarce państwowej aktywną pozycję w bilansie płatniczym.

Obie umowy z najpoważniejszemi koncernami Wielkiej Brytanji, a mianowicie umowa z lipca ub. roku o elektryfikację warszawskiego węzła kolejowego i obecna **umowa o wyposażeniu polskich wagonów kolejowych w hamulce automatyczne, bez których wagony te już za pięć lat nie mogłyby być dopuszczone do kursowania w ruchu między narodowym — są prawdziwą realną zdobyczą gospodarstwa polskiego.**

Działalność min. Koca, który — wczoraj jeszcze wybitny żołnierz i dowódca ochotniczych pułków wyspecjalizował się jako pierwszorzędny negocjator wielkich tranzakcyj kredytowych, zyskując mir i powagę w najbardziej sceptycznie na rzeczy i na ludzi patrzących kołach wielkiej finansjery międzynarodowej — zasługuje na szczery podziw.

Już nawet nie dlatego, że min. Koc zdołał w okresie tak mało jak obecna chwila dezorganizacji gospodarczej całego świata sprzyjającym w zawieraniu wielkich tranzakcyj kredytowych, **uzyskać dla Polski w ciągu krótkiego względnie czasu dwie poważne sumy, liczące łącznie ponad 200 mil. zł.** Nawet nie dlatego, że dzięki tym kredytom Polska wzbogaci się o dwie na wielką miarę nowoczesnej techniki zakrojone inwestycje i że dzięki nim znaczna poprawa nastąpi w dziedzinie polskiej wytwórczości i na polskim rynku pracy, ale dlatego przedewszystkiem, że min. Koc zawarł dwie tuż po sobie następujące tranzakcje kredytowe na rynku **angielskim,** na tym najbardziej w świecie ostrożnym, nieufnym i tylko „na pewniaka" działającym rynku finansowym.

Po podpisaniu pierwszej umowy kredytowej w lipcu ub. roku wyrażaliśmy przekonanie, że sukces ministra Koca polegał na znalezieniu drzwi na rynek kapitałów angielskich, na wyrobieniu na rynku tym zaufania do Polski. Po drugiej tranzakcji, opiewającej na 132 mil. zł. — podczas gdy pierwsza opiewała na około 60 mil. zł. — wolno powiedzieć, **że finansiści angielscy nabrali w ciągu ostatnich miesięcy większego jeszcze zaufania do gospodarstwa polskiego i angażują się w nim w stopniu, zwracającym już uwagę wielkich giełd światowych.**

Wolno pozatem podkreślić, że ten drugi kredyt — dwukrotnie większy niż pierwszy — oprocentowany jest niżej. **Nie można w sposób bardziej dobitny wykazać wzrostu zaufania wierzyciela do dłużnika niż w ten właśnie. Polskie czynniki rządowo - finansowe przyjęły za zasadę zawieranie umów kredytowych na oprocentowanie coraz niższe.** Cho-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Hitlerowcy wznowili akcję terorystyczną w Austrji.

Nieudana próba wysadzenia mostu kolejowego. — Ekscesy hitlerowców połączonych z komunistami w Gmunden.

Wiedeń, 26 kwietnia.

(PAT) Na most kolei lokalnej Mueleis w Górnej Austrji w pobliżu stacji Schloegl nieznani sprawcy **dokonali wczoraj w nocy zamachu dynamitowego.**

Skutkiem eksplozji uszkodzona została nieznacznie poręcz mostu. Ruch kolejowy nie doznał przerwy.

Wiedeń, 26 kwietnia.

Dzienniki donoszą, że do okolic Gmunden wtargnęła wczoraj z okrzykiem: Heil Hitler, liczna grupa demonstrantów, wśród których znajdowali się także komuniści. **Demonstranci obrzucili willę burmistrza miasta Swuenden kamieniami, wybijając wszystkie szyby.** Równocześnie **demonstrowano przed domem starosty hr. Pachty, któremu zdemolowano 60 szyb.**

Do willi dyrektora fabryki cementu w Gmunden dano 40 strzałów.

Szkody materjalne, wyrządzone ekscesami, są znaczne. Przypuszczają, że powodem demonstracji były dokonane w ostatnich dniach rewizje, które doprowadziły do wykrycia obfitego materjału propagandowego narodowych socjalistów. Policja wystąpiła przeciwko demonstrantom przy pomocy kastetów. W ciągu godziny przywrócono spokój. Aresztowano kilku- narod.-socjalistów i komunistów.

Walka z młodzieżą katolicką w Niemczech.

Berlin, 26 kwietnia.

Badeńskie ministerstwo spraw wewnętrznych zawiesiło na czas nieograniczony na wniosek tajnej policji państwowej dziennik katolicki „Ecclesia".

***

Monachjum, 26 kwietnia.

Dyrekcja policji w Monachjum zabroniła noszenia odznak związku młodzieży katolickiej. Powodem zakazu są prawdopodobnie zajścia, jakie miały miejsce pomiędzy członkami związku młodzieży narodowo - socjalistycznej i katolickiej. W czasie tych zajść wiele osób zostało dotkliwie poturbowanych.

Rozmowy Marsz. Piłsudskiego podczas herbatki

są tematem zainteresowania dyplomacji.

Warszawa, 26 kwietnia.

(B) W kołach dyplomacji warszawskej mówi się dużo o przebiegu wczorajszej popołudniowej herbatki u Marszałkostwa Piłsudskich.

Podczas przyjęcia tego obecny był przez cały czas wśród gości Marszałek Piłsudski, nawiązując żywe rozmowy co raz to z innemi osobistościami ze świata politycznego i dyplomatycznego. Ogólną uwagę zwróciły jednak dwie dłuższe rozmowy Marszałka Piłsudskiego. Pierwszą z nich odbył Marszałek Piłsudski z ambasadorem amerykańskim p. Cudahy, a drugą z ambasadorem ZSRR — p. Dawtjanem. Ta druga rozmowa trwała wyjątkowo długo, na co zgromadzeni zwrócili szczególną uwagę.

Ambasador Dawtjan wyjeżdża do Moskwy,

aby podzielić się z rządem sowieckim pierwszemi wrażeniami z pobytu w Polsce.

Warszawa, 26 kwietnia.

(B) Dowiadujemy się, że ambasador ZSRR w Warszawie, J. Dawtjan, wyjeżdża w piątek, 27 b. m. rano do Moskwy. Celem podróży ambasadora Dawtjana jest złożenie rządowi sowieckiemu relacyj ze swych pierwszych wrażeń po objęciu stanowiska ambasadora swego państwa w Warszawie. Pozatem amb. Dawtjan ma złożyć w Moskwie sprawozdanie o przebiegu wizyty min. Barthou w Warszawie oraz o swej ostatniej, odbytej przedwczoraj, rozmowie min. Beckiem.

W związku z bliskiem podpisaniem umowy o przedłużeniu polsko-sowieckiego paktu o nieagresji do terminu lat 10-ciu, oraz w związku z naleganiami dyplomatów sowieckich o podpisanie paktu, gwarantującego niepodległość państw bałtyckich — podróż amb. Dawtjana do Moskwy posiada bezsprzecznie duże znaczenie polityczne.

Realny sukces w Londynie

(Dokończenie).

ciaż o parę drobnych punktów, ale zawsze niżej, niż oprocentowanie kredytu, poprzednio otrzymanego. W przeprowadzeniu tej zasady w praktyce jest zarówno wielki sens gospodarczy, jak i doskonały sposób wyrażenia rosnącego autorytetu państwowego. Pożyczka stabilizacyjna z 1927 r. oprocentowana była w stosunku 7,5 proc. rocznie. Dalsze pożyczki oprocentowane były w granicach 7 proc. rocznie, pożyczka angielska z lipca ub. roku — 6,5 proc. rocznie, a obecnie podpisał min. Koc zobowiązanie, opiewające na 6,5 proc. rocznie. Podstawowa zasada jest więc wykonywana skrupulatnie.

Prezydentowi kantonu genewskiego

zabroniono wjazdu do kantonu Wallis.

Zurych, 26 kwietnia.

Rząd kantonu Wallis postanowił zabronić wstępu na terytorjum tego kantonu socjaliście Leonowi Nicole, prezydentowi rady kantonu genewskiego, który miał wygłosić w Silben (stolica Kantonu) odczyt p. t. „Szwajcarskie i międzynarodowe problemy" na zebraniu partji socjalistycznej.

„Jo-postrach" na wolności.

Dochodzenia kom. Bony nie dały żadnego rezultatu.

Paryż, 26 kwietnia.

Sędzia śledczy wypuścił dziś na prowizoryczną wolność zamieszanego w aferę Stawiskiego „Jo postracha" — Hennaux. W związku z tem oraz ze zwolnieniem domniemanych sprawców zabójstwa radcy Prince'a, dzienniki uważają, iż misja komisarza Bony nie doprowadziła do pozytywnych rezultatów.

„Liberte" domaga się przeniesienia komisarza Bony w stan spoczynku.

Wytyczenie granicy polsko-rumuńskiej

Bukareszt, 26 kwietnia.

Do Bukaresztu przybyła polska misja delimitacyjna z delegatem do spraw delimitacji p. Medyskim na czele. Komisja polska przeprowadzi wspólnie z władzami rumuńskiemi prace, związane z wytyczeniem granicy polsko - rumuńskiej.

Nowy Jork, 26 kwietnia.

B. prezydent kubański Machado poszukiwany przez policję. „Herald Tribune" twierdzi, iż rząd kubański domaga się ekstradycji byłego prezydenta. Miejsce pobytu Machado, który uciekł w niewiadomym kierunku jest od tygodnia nieznane.

POLSKA STAŁA SIĘ DOJRZAŁA

Barthou nie będzie się mógł pochwalić, że przywrócił Francji starą Polskę z przed 10 lat.—Dlaczego min. Beck nie witał min. Barthou na dworcu kolejowym. Wizyta francuskiego ministra spraw zagranicznych w ocenie prasy angielskiej

Londyn, 26 kwietnia.

„Manchester Guardian" zamieszcza dziś artykuł wstępny na temat podróży min. Barthou.

Min. Beck — pisze dzienink — nie zjawił się osobiście na dworcu, ponieważ z okazji jego własnej wizyty w Paryżu, nie był on witany osobiście na dworcu przez Paul-Boncoura. Grzeczność polska przejawiła się jednak samo rzutnie i p. Barthou o ile nie był witany, to jednak odprowadzany jest z najbardziej wyszukaną kurtuazja.

Byłoby jednak błędem przypisywać temu aktowi kurtuazji pożegnalnej znaczenie specjalnego ubiegania się Polski o łaski Francji. Jest oczywiste, iż polacy przedewszystkiem pragną przypomnieć Francji, że aczkolwiek są jej sojusznikami równorzędnymi, nie są zależnymi.

Obie strony były, według komunikatu, bardzo wstrzemięźliwe. Coś się więc za tym komunikatem kryje? **Sojusz francusko-polski nie jest więcej takim, jakim go sam p. Barthou negocjował w r. 1921. Nie oznacza to, że sojusz ten umarł, lecz jedynie, że zmienił on swój charakter i że strony różnią się nieco w ocenie co do zaszłych zmian.** Podpis Francji pod paktem czterech mocarstw i odrębne rokowania z Niemcami na temat rozbrojenia wyglądały na zagrożenie bezpieczeństwa Polski. Dojście do władzy narodowych socjalistów oraz konsolidacja paktów nie agresji wzdłuż zachodniej granicy Związku Sowieckiego zmusiły Polskę do przewartościowania jej zagranicznych zobowiązań.

Polacy nie porzucili swych sojuszów z Francuzami lub Rumunami, lecz zabezpieczyli się sami podpisując z jednej strony konkretny pakt nieagresji z Rosją Sowiecką, z drugiej zaś strony przez nawiązanie porozumienia z Niemcami. Oczywiste jest, że Polska nie ma zamiaru zmienić podstaw tej niezależnej polityki, aby przypodobać się Francji lub któremukolwiek innemu sojusznikowi. Jeśli min. Beck i oficjalna prasa polska zgadza się z p. Barthou potakując mu co do egzystencji i trwałości starego sojuszu, to **równocześnie podkreśla z przyjemnością, że p. Barthou, według jego własnych słów, wykreślił słowa „zwycięzcy" i „zwyciężeni" ze swego słownika i że wobec tego, celem sojuszu jest pokój,** to porozumienie polsko-niemieckie jest z francusko-polskiego punktu widzenia pozytywną zdobyczą.

Tyle pod adresem tych we Francji, którzy wyrażają nadzieję, że p. Barthou naprawi dyplomatyczne szkody.

Co się tyczy Polski, to niema mowy, aby się mógł dokonać nawrót do sojuszu francuskiego w charakterze klijenta. Polska dojrzała zarówno jako czynnik wojskowy, jak również jako czynnik ekonomiczny. Polska nie szuka wyłącznie kredytów we Francji. Dopiero co Polska ulokowała w Anglji kontrakt na prawie 5 miljonów funtów szterlingów. Jeżeli francuskie banki nie udzielą Polsce tych warunków, które ona stawia, to Polska niewątpliwie zdobędzie kapitały gdzieindziej, aby zakończyć budowę swej ważnej linji kolejowej z Katowic do Gdyni.

Inny dowód dojrzewającej niezależności: W ostatnim czasie zarysował się zatarg wsprawie cieszyńskiej. 10 lat temu Francja mogła pośredniczyć między swymi sojusznikami. Dziś Francja bardzo ostrożnie wstrzymuje się od krytyki.

Reasumując, p. Barthou może przywieźć do Paryża pewne konkretne rezultaty. Nie może jednak oświadczyć Doumergue'owi, — a jeszcze mniej prawicy, **że udało mu się przywrócić Polskę z przed przeszło 10-u laty. Polska pozostaje sojuszniczka Francji, Polska stała się dojrzałą** i pragnie pokazać, że nie jest pod niczyja kuratelą.

Min. Beck o pobycie min. Barthou w Polsce

i o przymierzu polsko-francuskiem. — „Minister Barthou zdobył sympatję całego społeczeństwa polskiego"

Paryż, 26 kwietnia. (PAT).

Agencja Hawasa ogłasza z Krakowa następujący wywiad z ministrem spraw zagranicznych p. Beckiem:

„Pragnąłbym, aby pan oświadczył wszystkim swym czytelnikom w całym świecie, że my w Polsce uważamy przymierze pomiędzy naszym krajem a Francją nietylko za trwały element życia międzynarodowego, **ale za żywą rzeczywistość.**

W mojem pojęciu, jeśli ktoś chce, aby porozumienie między dwoma krajami uzyskało całkowitą wartość, trzeba na to dwuch czynników: skoordynowanej woli odpowiedzialnego rządu i oparcia w opinji publicznej. Bez tego żaden dokument dyplomatyczny nie osiągnie swojego efektu. **Uważam, że wizyta ministra Barthou wzmocniła walory tych dwuch niezbędnych elementów.**

Rząd polski nigdy nie zapomni wyższającej sympatji, jaką minister Barthou oddawna okazywał naszemu krajowi. Podczas wizyty w Polsce minister Barthou pozyskał wzamian sympatję całego społeczeństwa — **od pierwszego do najskromniejszego obywatela Rzeczypospolitej.** Napawa mnie to radością nietylko, jako ministra spraw zagranicznych, ale również osobiście. Te chwile, spędzone z tak znakomitym mężem stanu, jak minister Barthou, **zaliczam do najbardziej ważnych w mej karjerze politycznej.**

Minister Beck podkreślił wysłannikowi Havasa, że słowa przezeń wypowiedziane nie są zwykłym objawem kurtuazji, poczem, kończąc, oświadczył:

„Pomiędzy naszemi dwoma państwami istnieje kapitał spontanicznej sympatji, szczerej i trwałej. Przelew sympatji, które mógł pan obserwować w ostatnich dniach, **wskazuje zarówno Francji, jak i Polsce jej siłę i wagę. Z tego powinniśmy zdawać sobie sprawę.**

Walki w francuskiej partji radykalnej.

Sekretarz generalny podał się do dymisji.

Paryż, 26 kwietnia.

Sekretarz generalny partji radykalnej Milhaud zgłosił na rece prezesa Herriota prośbę o dymisję z zajmowanego stanowiska. Powodem tej dymisji jest konflikt, jaki miał miejsce między Milhaud a dep. Schmidtem i komisją polityki ogólnej partji. Szereg wybitnych osobistości z partji radykalnej zaatakował mianowicie Milhaud'a za artykuł, który posłużył partjom prawicowym do zwalczania kandydatur Bergery'ego w wyborach uzupełniających do Izby Deputowanych.

W liście swym do Herriota Milhaud podkreśla, że Bergery nie jest członkiem partji radykalnej, a zatem członkowie partji mają swobodę wypowiadania poglądów o jego działalności. Milhaud nie może się zgodzić na to, by federacja radykalna departamentu Seine et Oise, która nie wysunęła kandydata partji przy tych wyborach mogła występować za Bergery, głoszącym upadek radykalizmu, a przeciwko sekretarzowi partji.

Przeciwko Milhaud występowali przedewszystkiem t. zw. młodzi radykali, a w szczególności dep. Zay, b. podsekretarz stanu Tessan, dep. Schmidt i szereg innych.

Hindusi napadli na samochód Gandhiego.

W czasie walki odniosło rany 3-ch zwolenników Gandhiego

Londyn, 26 kwietnia.

Z Deogharu donoszą, że hindusi ortodoksi zaatakowali samochód, w którym znajdował się Gandhi. Wokoło samochodu wywiązała się bójka, 3-ch zwolenników Gandhiego jest ciężko rannych.

Zajście jest jednym z epizodów walki pomiędzy konserwatywnemi kołami hinduskiemi a zwolennikami Gandhiego, prowadzącemi, w myśl jego wskazań, kampanję na rzecz parjasów.

Gandhi oświadczył, iż gdyby się okazało, że winnymi zajścia byli jego zwolennicy, rozpocznie pokute.

Zagadnienia wewnętrznej polityki Niemiec

oświetlił 60 tys. tłumowi minister propagandy Goebbels.

Berlin, 26 kwietnia.

Minister Goebbels, przemawiając w Duesseldorfie wobec 60-tysiecznego tłumu, poruszył wszystkie najbardziej palące zagadnienia wewnętrznej polityki niemieckiej. Najpoważniejszem zadaniem — mówił minister — wobec którego stanął rząd narodowo-socjalistyczny, jest walka z nędzą. Konieczność ożywienia gospodarstwa narodowego zmusiła rząd Rzeszy do olbrzymich zakupów surowców zagranicznych. Mówiąc w związku z tem o trudnej sytuacji waluty niemieckiej, minister oświadczył, że rząd nie dopuści do inflacji i wezwie raczej naród niemiecki do walki o stałość waluty niż odda ją na pastwę międzynarodowych machinacyj giełdowych.

Mówiąc o pokojowych zamiarach Niemiec oraz o zadaniach oddziałów szturmowych, Goebbels oświadczył, że zorganizowane one zostały nie dla wojny lecz dla pokoju, aby zapobiedz możliwości jakiegokolwiek przewrotu wewnętrznego w Niemczech.

Zamach bombowy na hiszpańskiego ministra.

Min. spraw wewnętrznych cudem ocalał.—Prawica przygotowuje zamach stanu?— Wzrost sympatji do monarchistów.—Kto zwycięży: Lerroux czy prezydent Zamora.

PARYŻ, 26 kwietnia. (PAT).

Z Madrytu donoszą: Nocy dzisiejszej dokonano zamachu bombowego na ministra spraw wewnętrznych.

MINISTER CUDEM OCALAŁ.

Wybuch bomby nastąpił po przejeździe samochodu ministra. Sprawca zamachu zbiegł.

W Madrycie panuje wielkie podniecenie.

Liczą się ogónie z nowym wybuchem walk domowych. Wobec niemożliwości rozwiązania kryzysu gabinetowego, kursują pogłoski o możliwem ustąpieniu ze stanowiska prezydenta republiki.

Ugrupowania lewicowe rozwinęły żywą agitację za rozwiązaniem kortezów.

***

Madryt, 26 kwietnia.

Po dymisji rządu Lerroux, sytuacja polityczna w Hiszpanji stała się jeszcze bardziej naprężona, tak, że w całym kraju ogłoszono stan ostrego pogotowia.

Co do likwidacji przesilenia rządowego brak jakichkolwiek danych. Istnieje możliwość utworzenia jedynie rządu mniejszości.

Jak prezydent republiki z tego chaosu politycznego wybrnie, narazie niewiadomo.

Pogłoski o zamierzonem rozwiązaniu Kortezów i zarządzeniu nowych wyborów uważane są za mało prawdopodobne, bowiem okres przedwyborczy przyczyniłby się tylko do powiększenia chaosu.

W KOŁACH PRAWICOWYCH WYSUWA SIĘ CIĄGLE KONIECZNOŚĆ USTANOWIENIA W KRAJU DYKTATURY WOJSKOWEJ, a dopiero gdy w kraju nastąpi uspokojenie, nastąpiłby powrót do normalnych stosunków konstytucyjnych.

Panuje olbrzymie poruszenie w sferach socjalistycznych, które **zapewniają, że prawica przygotowuje się do zamachu stanu.**

Wobec tych pogłosek organizacje socjalistyczne powzięły zarządzenia, celem przeciwdziałania domniemanej akcji prawicy.

Wbrew komunikatom oficjalnym utrzymuje się opinja, że przyczyną dymisji rządu Lerroux były **coraz bardziej naprężone stosunki wewnętrzne w Hiszpanji, które wykazują wzrost sympatji dla monarchistów.** Ostatnie wiadomości z Madrytu o zamachu monarchistycznym zdają się potwierdzać te gogłoski.

Ogłoszenie stanu alarmowego w całej Hiszpanji oraz zamach na ministra spraw wewnętrznych **wywołały żywe poruszenie opinji publicznej.**

Jak przypuszczają, członkowie stronnictwa radykalnego, niedoszłe orędzie prezydenta republiki Zamory zawierało krytykę rządu Lerroux i całego parlamentu. W tych warunkach trudno sądzić, aby w obozie radykalnym znalazł się człowiek, któryby poparł zastrzeżenia prezydenta. Zastrzeżenia te dotyczyły przedewszystkiem amnestji i przywrócenia do służby czynnej b. wojskowych, przeciwników ustroju republikańskiego. Zdaniem prezydenta krok ten naraziłby państwo na ryzyko nowych knowań przeciwko ustrojowi republikańskiemu. Ponadto **prezydent Zamora zarzuca Kortezom, iż dopuściły do objęcia amnestją uczestników spisku z dnia 10 sierpnia 1932 r.**

Przywódca akcji ludowej Gil Robles oświadczył, że wbrew krążącym pogłoskom stronnictwo jego nie zamierza narazie podkreślać swego charakteru republikańskiego, ograniczy się jedynie do akcji, mającej na celu udoskonalenie metod parlamentarnych. Oświadczenie to jest tłumaczone jako chęć zachowania neutralności w obecnym kryzysie gabinetowym. Narazie więc walka toczy się pomiędzy zwolennikami Lerroux i prezydenta Republiki.

***

Paryż, 26 kwietnia.

Z Madrytu donoszą: Pogłoski, w myśl których wydaje się prawdopodobne utworzenie gabinetu zdecydowanie republikańskiego, mającego na czele osobistość ponad partyjną, stają się coraz wyraźniejsze.

Wysuwane jest nazwisko Rigo Avello obecnego komisarza hiszpańskiego w Maroku. Gdyby plan ten okazał się nie możliwy, przewidywane jest utworzenie gabinetu prawego centrum, opartego o szerszą podstawę parlamentarną, niż posiadał ostatni rząd. Dopiero w razie nie udania się obu tych kombinacyj, powróconoby do koncepcji gabinetu, na czele którego stanąłby ponownie Lerroux.

Trocki zamieszka w Turcji

na Wyspach Książęcych. — Sekretarze pakują rzeczy i opróżniają willę „Coeur Monique".

Paryż, 26 kwietnia.

Willa „Coeur Monique" jest nadal przedmiotem zainteresowania reporterów paryskich i szerokich rzesz publiczności, które odbywają wycieczki do Barbisson.

Wczoraj przyjechał do willi samochód, który zabrał sześć wielkich skrzyń i odjechał do Paryża. Bezpośrednio potem przybyli do willi dostawcy, a więc węglarz, praczka, mleczarka i t. d., domagając się zapłacenia długów. Do wnętrza ich nie wpuszczono. Rachunek uregulowany został przed willą.

Po południu na furtce willi Trockiego ukazało się ogłoszenie: „Sprzedam trzy psy w cenie 1.500, 700 i 400 franków".

Ze Stambułu nadeszła wiadomość, że **rząd turecki wyraził zgode na powrót Trockiego do Turcji. Trocki zamieszkać może na wyspach Książęcych tam gdzie przedtem i na tych samych warunkach jak dawniej.**

Jeden z sekretarzy oświadczył, że **Trocki oddawna już opuścił willę.** Ma się on udać do Turcji przez Marsylję.

W pogoni za „wrogiem Ameryki Nr. 1"

Olbrzymia armja policji, detektywów i żandarmerji tropi bandytę Dillingera. — Banki otrzymały specjalną straż policyjną.

Nowy Jork, 26 kwietnia.

Mimo wystawienia całej armji policjantów, żandarmerji i detektywów przeciwko Dillingerowi, jego dwu towarzyszom i rudowłosej kochance Dillingera, mimo wciągnięcia do udziału w pościgu psów policyjnych, samolotów i samochodów pancernych, nie zdołano wytropić obecnej kryjówki „wroga Ameryki nr. 1".

Wywołuje to w opinji amerykańskiej oburzenie przeciwko policji, którą oskarża się o niedołęstwo. Miasteczka w środkowo-zachodnich stanach żyją ciągle pod grozą wtargnięcia bandyty.

Wszystkie banki, szczególnie filje banków kanadyjskich, otrzymały straż policyjną, istnieje bowiem obawa, że Dillinger, chcąc przedrzeć się do Kanady, będzie się starał zdobyć walutę kanadyjską.

Istnieje przypuszczenie, że Dillinger już przekradł się przez granicę, lub też zdoławszy zmylić czujność policji dotarł do Milwaukee, Chicago, Detroit, czy innego wielkiego miasta, gdzie łatwiej się ukryć.

Władze otrzymują wiadomości o równoczesnem zaobserwowaniu bandy Dillingera w różnych miejscowościach, odległych od siebie nawet o 1.000 mil. I tak banda jego miała dokonać wczoraj napadu na farmę w Elkriver w stanie Minnesota, a o tej samej porze miał Dillinger złupić bank w Akron w stanie Ohio.

Na podstawie doniesień przygodnych **informatorów policja zatrzymała w szczerem polu pod Staunton w stanie Wirginja ekspres waszyngtoński, tym pociągiem bowiem mieli jechać bandyci.** Przeszukanie całego pociągu nie doprowadziło do żadnych wyników.

W każdym rabunku, w każdym napadzie ludność widzi rękę Dillingera, co ogromnie utrudnia pościg.

Delegacja rolnictwa niemieckiego w Warszawie

na konferencji z przedstawicielami polskiego rolnictwa.

Warszawa, 26 kwietnia.

W czwartek 26 b. m. przybyła do Warszawy delegacja niemieckich sfer rolniczych. Przewodniczący delegacji niemieckiej dr. Reischle oraz zastępca przewodniczącego dr. H. E. Winter złożyli w południe wizyty w min. rolnictwa oraz w związku izb i organizacyj rolniczych R. P. poczem byli podejmowani śnidaaniem przez prezesa państwowych zakładów przemysłowo-zbożowych.

O godz. 4 po poł. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa K. Fudakowskiego pierwsze posiedzenie obu delegacyj polskiej i niemieckiej w lokalu związku izb i organizacyj rolniczych R. P. Na posiedzeniu tem wygłosili referaty pp. dr. Reischle na temat „Regulowanie rynków i cen niemieckiej polityki rolnej" oraz dr. Saure na temat: „Niemieckie prawo spadkowe i jego wpływ na politykę handlowa". Wieczorem o godz. 8.30 w poselstwie niemieckiem delgacja niemiecka oraz zaproszeni goście ze sfer rządowych i rolniczych byli podejmowani obiadem.

Konferencia kolejowa w Wilnie.

Polska, Niemcy i Sowiety układają wspólnie taryfy kolejowe

Wilno, 26 kwietnia.

(PAT) Wczoraj otwarto tu 10-tą polsko-niemiecko-sowiecka konferencję związkową, która opracowuje nowe taryfy w komunikacji między temi państwami. Na konferencję przyjechało 7-miu delegatów niemieckich i czterech sowieckich.

Na czele delegacji polskiej stoi naczelnik wydziału w ministerstwie komunikacji Matoga, na czele delegacji niemieckiej dr. Schmidt, z dyrekcji kolejowej we Wrocławiu oraz na czele delegacji sowieckiej pełnomocnik komisarza ludowego do spraw komunikacji Kirsanow.

W imieniu ministra komunikacji, Butkiewicza, delegatów powitał dyrektor kolei w Wilnie inż. K. Falkowski, który równocześnie otworzył konferencję. Właściwe obrady rozpoczęły sie w dn. 26 b. m. Konferencja, której przewodniczy kierownik delegacji niemieckiej dr. Schmidt, potrwa około 3—4 tygodni.

Min. Koc w drodze do Warszawy.

Londyn, 26 kwietnia.

Dziś o godz. 2-ej popołudniu odjechali do Warszawy pp. wiceminister skarbu Adam Koc, wiceminister komunikacji inż. Piasecki i dyr. dr. Jerzy Nowak. Odjeżdżających żegnali na dworcu: ambasador Skirmunt z członkami ambasady, oraz dyrektorzy firmy Westinghouse.

Blachowski odzyskuje wolność.

P. Prezydent darował połowę kary zabójcy dyr. Koehlera.

Warszawa, 26 kwietnia.

W najbliższą sobotę, w południe, opuszcza więzienie Mokotowskie bohater głośnego procesu o zabójstwo dyrektora Zakładów Żyrardowskich Koehlera — Julian Blachowski.

Blachowski został skazany na 4 lata więzienia.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej skorzystał z prawa darowania części kary i na skutek podania obrońców Blachowskiego, darował mu dwa lata.

Dziś upływa właśnie dwa lata od chwili aresztowania sprawcy strzałów do Koehlera. Ponieważ jednak przed sędziego śledczego Blachowski stawiony został dopiero dnia 28-go kwietnia, termin dwuletni liczy się od tej daty.

Otwarcie Targów Lewantyńskich.

Jerozolima, 26 kwietnia.

W dniu dzisiejszym wysoki komisarz Palestyny dokonał w Tel-Avivie otwarcia targów lewantyńskich. Wieczorem odbyło się uroczyste otwacie wystawy polskiej, w czasie którego przemawiali: prezes Lewite i konsul R. P. w Tel-Avivie Łukasiewicz, który też dokonał otwarcia.

Smierć przyjaciela Polski

Praga, 26 kwietnia.

Dzisiaj w południe zmarł w wieku 82 lat b. praski arcybiskup dr. Franciszek Kordacz, znany jako szczery przyjaciel Polski.

Gdańsk, 26 kwietnia.

Dzień 1 maja uznany został przez władze gdańskie za święto ustawowe. Wobec tego wszystkie sklepy, zakłady i instytucje będą zamknięte. Odbędzie się szereg pochodów i imprez narodowo-socjalistycznych.

Kim był Feliks Dzierżyński

Szlachcic polski z pochodzenia, syn właściciela ziemskiego i nauczyciela matematyki zarazem, fanatyk religijny do 16-go roku życia, został później twórcą rosyjskiej „Czeki".

Fanatyczny bolszewik, tępił niemiłosiernie przeciwników

19 grudnia 1917 roku, w Smolnym Instytucie w Piotrogrodzie, w pokoju oznaczonym numerem 75, biegał z kąta w kąt mały, łysy człowiek, w zniszczonej marynarce. Lenin denerwował się, słuchając raportu zarządzającego sprawami Sownarkomu (rada komisarzy ludowych), Włodzimierza Boncz-Brujewicza. Boncz donosi o **panującej panice w partji, o wzrastającem niezadowoleniu spowodu rządów bolszewików, o możliwości spisków i zamachów.**

Nieprzyjemny raport został przez Lenina przerwany w półsłowie:

— Czy nie możemy znaleźć swojego Fouquier-Tinville'a, któryby zrobiłby porządek z kontr-rewolucją?

Następnego dnia Fouquier-Tinville rosyjskiej rewolucji został znaleziony. Był w tem samem mieście Piotra, opanowanym przez bolszewików.

20 grudnia 1917 roku w Smolnym Instytucie odbyły się **narodziny wszechrosyjskiej Czeki.** Na plenarnem posiedzeniu, pod ochroną mauzerów marynarzy, gorejąc gniewem i świętem oburzeniem, **wystąpił październikowy Fouquier-Tinville.**

Feliks Dzierżyński nosił żołnierską koszulę i wysokie buty z cholewami. Mówił szybko, zdenerwowanym głosem o drogach ocalenia rewolucji, o terorze:

— **Tak, rewolucji musi towarzyszyć śmierć, ale w tem niema nic nadzwyczajnego. Nam nie wolno prowadzić długich rozmów. Zbyt pobłażliwie spoglądamy na to co się dzieje wokół nas. Musimy zastosować wszystkie formy teroru, poświęcić na to wszystkie swe siły. Proszę nie myśleć, że ja poszukuję form rewolucyjnego prawodawstwa. Ale teraz toczy się walka, pierś o pierś, walka śmiertelna i od naszej decyzji będzie zależało, kto zwycięży,** — wołał chudy, o ascetycznym wyglądzie człowiek, **przypominający przebranego w mundur mnicha. — Ja żądam organizacji rewolucyjnej rozprawy. I pragnę tylko jednego — być wiernym psem światowej rewolucji.**

Protokuł grudniowego posiedzenia przechowywany jest na Kremlu jako relikwja, gdyż **pisany był własnoręcznie przez Lenina.** Protokuł brzmiał:

— **„Nazwać komisję — Wszechrosyjską Nadzwyczajną Komisją przy radzie komisarzy Ludowych do walki z kontr-rewolucją** (Wsierosijskaja Czerezwyczajnaja Komisja) i **zatwierdzić ją w składzie: — przewodniczący towarzysz Feliks Dzierżyński".**

Przy oklaskach góry partyjnej, Dzierżyński wzniósł „rewolucyjny miecz". Przewyższył jakobinów i hiszpańską inkwizycję. Przewyższył swego wielkiego poprzednika Fouquier-Tinzille'a. „Czeka" zaczęła działać.

Kim był ten człowiek, który rozpętał najdzikszy teror w obronie rewolucji?

O przodku Feliksa Dzierżyńskiego, rotmistrzu **Mikołaju Dzierżyńskim** księgi familijne starego rodu szlacheckiego Dzierżyńskich piszą, że 11 kwietnia 1663 roku kupił on majątek ziemski „Spicy". Majątek ten otrzymał później nazwę **„Dzierżynowo"**, w oszmiańskim powiecie, wileńskiej gubernji. Ojciec przewodniczącego „Czeki", **Edmund-Rufim Dzierżyński** ukończył w roku 1863 uniwersytet w Petersburgu i niezależne od gospodarowania majątkiem zajmował stanowisko **nauczyciela gimnazjalnego matematyki i fizyki.**

I w tym majątku „Dzierżynowo" **w roku 1877 urodził się Feliks Dzierżyński.** Rodzina jego była duża; **trzy siostry, czterech braci.** Rodzina nie była bogata. Stracili niemal wszystko przodkowie i gdy Feliks urodził się, posiadano jeszcze tylko 92 morgi gruntu.

Feliks był zupełnie niepodobny do ojca. Wrodził się w matkę, **Helenę Januszewską, kobietę niepospolitej urody.** Zachował te same ostre, arystokratyczne rysy twarzy, lekko zmrużone oczy i niewielkie usta, z kącikami opuszczonemi w dół, **jakgdyby wiecznie skrzywione w pogardliwy uśmiech.** Młodzieńcze portrety Feliksa Dzierżyńskiego niezwykle są podobne do portretu młodego Rafaela. **Dzierżyński był bardzo kobiecy, wysoki, zgrabny.**

Ale już w latach dziecięcych delikatne dziecko szlacheckie odznaczało się **nieopanowaną porywczością, gwałtownym temperamentem, kapryśną wolą.** Był ulubieńcem matki i w rodzinie nie nazywano go inaczej, jak **„feniks rodziny".**

Wychowywany był w surowym katolicyźmie.

— **„Do 16 roku byłem fanatycznie religijny i przyogtowywałem się do wstąpienia do seminarjum duchownego"** — pisał później Dzierżyński.

— **Nie mogę żyć bez Boga** — mówił Feliks, gdy był 16-letnim młodzieńcem. I ci, którzy znali go w tym okresie jego życia, zgodnie stwierdzają jego egzaltowaną religijność.

Niewątpliwie historja walki kościoła katolickiego, historja inkwizycji, wywarła wielki wpływ na duszę pięknego, młodego szlachcica. W każdym bądź razie, jak bardzo był fanatyczny w swej głębokiej wiarze przyszły organizator teroru, świadczy następujący epizod z jego życia.

Gdy Feliks przygotowywał się do karjery duchownej, pragnąc zostać księdzem nietylko sam spędzał czas na modlitwie, ale **zmuszał do modłów swe siostry i swych braci.** Z oczu tego delikatnego młodzieńca już wówczas wyzierał **wyraz nieznoszący sprzeciwu fanatyk.** Lecz nie fanatyk bierny, tylko **fanatyk czynu, nawet fanatyk gwałtu.**

Nie wiem, czy dobrze się stało, że zarówno matka jak i przyjaciel ksiądz przekonali młodzieńca, że nie powinien poświęcać się duchownej karjerze.

Ale treść życia polegała nie w obranej przez niego drodze, lecz w namiętnościach jakie opanowywały jego duszę i serce, w całym duchowym ustroju Feliksa. I w kilka miesięcy po rezygnacji jego z karjery pasterza, księdza, **w duszy jego nastąpił nagły zwrot.**

Wiadomo powszechnie jak wielkim dramatem jest niekiedy taki przełom młodzieńczy. W Dzierżyńskim rozbudził on wszystkie tajone namiętności wzburzył namiętnośc już jawne. Ale ta burzliwość była zupełnie inna. **Dzierżyński nie był naturą obserwatora, zagłębionego swojem „ja". Natura Dzierżyńskiego, jak każdego fanatyka, kierowała siłę woli nie wgłąb, ale nazewnątrz, na otoczenie.** O tym swoim przełomie Dzierżyński pisze:

— **„Cały rok myślałem o tem, że niema Boga i starałem się przekonać o tem wszystkich".**

Ten obciążony krwią błękitną starożytnego rodu młodzieniec, przekorny, burzliwy, fanatyczny, **już kształcił się na agitatora.** Unicestwienie wszystkiego, co nie jest tem, w co wierzy Feliks Dzierżyński, było jedynem jego marzeniem:

I dlatego nie wykonał on swej obietnicy, którą wypowiedział w chwili przełomu — **nie zastrzelił się.** Gdy to mówił — nie znał siebie. **Tacy ludzie jak Dzierżyński nie kończą jako samobójcy. Nie, oni — zabijają.** I młodzieniec Dzierżyński, gdy „zabił swego Boga", zetknął się z kółkiem młodzieży gimnazjalnej Alfonsa Morawskiego, otrzymał od kolegi broszurkę p. t. „[...]furcki program" i po przeczytaniu — jak sam twierdzi — **„w mgnieniu oka stał się wyznawcą".**



FELIKS DZIERŻYŃSKI
organizator i kierownik „Czeki" w Sowie[...]

Od tej chwili wszędzie, śród braci i sióstr, śród kolegów i starszych można było ujrzeć Feliksa, namiętnie starającego się zapoznać wszystkich z treścią broszurki, z jego nowymi poglądami i przekonaniami. **Gdy miał 17 [...] wystąpił z gimnazjum i przestał się uczyć, poświęcając się całkowicie działalności rewolucyjnej.**

20 grudnia 1917 roku ta chora dusza, ten krańcowy fanatyzm, zaprowadził Dzierżyńskiego na stanowisko komunistycznego Torkwemady.

Dzierżyński powtórzył słowa Lenina:

— **Niechaj 90 procent ludzi zginie, byleby 10 procent mogło dożyć chwili światowej rewolucji.**

Podniósł miecz i zaczął składać ofiary na ołtarzu komunistycznej rewolucji. (r.).

Roman Gu[...]

Bicze z piasku.

Migawki z Djablej Wyspy.

Djabla wyspa jest francuskim Sybirem. Najokrutniejsi zbrodniarze, którym sąd z jakichś względów łagodzących nie wymierzył kary śmierci na gilotynie, wysyłani są w drodze łaski na Diabelską Wyspę. Wątpliwa to łaska, bo niewiadomo co lepsze — czy odrazu rozstać się z głową i nie mieć już z nią kłopotu, czy gnić w kazamatach więziennych, pracować na ciężkich robotach i po paru latach nóżki wyciągnąć z wyczerpania, lub na żółtą febrę, która dziesiątkuje tam więźniów.

Klimat zabójczy, praca nadludzka, więzienie najcięższe....

Rzadko kto powraca z Diablej Wyspy.

Ale największy nawet zbrodniarz, który ma na sumieniu życie innych ludzi — sam chce żyć. Chce wrócić, chce uciec z tej przeklętej wyspy śmierci. Cóż, kiedy straż więzienna jest czujna, władze pilnują i komu nawet uda się wymknąć poza mury więzienia, jak że przepłynie morze?

Ale czy można żyć w tem piekle, bodaj bez promyka nadziei, **że kiedyś jednak się to skończy?**

Grupa przestępców, deportowanych na Djablą wyspę, ułożyła plan ucieczki. Wydostali się poza obręb fortecy więziennej i ukryli się w niedostępnych bagnach. Dokonali rzeczy trudnej, ale nie najtrudniejszej, chodzi bowiem jeszcze o opuszczenie wyspy. Władze nawet niebardzo szukają zbiegów, tylko pilnie stróżują na wybrzeżach, aby żadna łódź nie odbiła bez kontroli. Władze wiedzą, że zbieg albo utonie w trzęsawiskach, albo umrze na febrę, albo, przekonawszy się o bezcelowości wysiłków, sam powróci do więzienia. Pocóż więc zadawać sobie fatygę pościgu?

Więźniowie jednak, o których mówię, mieli swoją kombinację.

Weszli w dyplomatyczne konszachty z nielicznemi tubylcami i zyskali ich pomoc w wykonaniu swego planu. Zdobyli pirogę, którą zamierzali wydostać się na morze, a potem — w świat.

Ale wtedy właśnie jeden ze zbiegów zapadł na żółtą febrę. Cóż z nim zrobić? Wieźć ze sobą nieprzytomnego człowieka, który jest [...] u nogi, wówczas gdy chodzi o swobodę ruchów, a oprócz tego grozi zarażeniem innych?

Nie czas na sentymenty! Niech zostanie w bagnach i zamrze z głodu i gorączki. Miraż wolności jest silniejszy od niewczesnej czułostkowości.

Zostawili więc towarzysza, złożonego chorobą, siedli do pirogi i odpłynęli...

Ale nie wszyscy...

Jeden z nich nie mógł znieść myśli że nieprzytomny, bezsilny człowiek, porzucony zostanie sam jeden w bagnach na pastwę moskitów, głodu i dzikich zwierząt. Wyrzekł się więc myśli o ucieczce, powrotu do wolności, do ludzkiego życia — został przy chorym i podczas gdy tamci szczęśliwie wymknęli się strażom, on niósł towarzysza przez trzęsawiska z powrotem do więzienia.

Tu zaś odpokutował przedewszystkiem za próbę ucieczki.

Chory zaś, przeniesiony do szpitala więziennego — wyzdrowiał.

Po paru miesiącach spotkali się znowu na ciężkich robotach.

Ocalony docenił wielkość poświęcenia swego zbawcy i przejęty wdzięcznością gorąco mu dziękował. Zbliżyli się, zaprzyjaźnili, wyznali sobie za co który został skazany.

Szlachetny więzień, który kosztem swej wolności uratował kolegę od niechybnej śmierci, opowiedział mu teraz swoją historję, że przed kilku laty w pewnej wiosce u podnóża Pirenejów popełniono zbrodnię, że został o nią oskarżony, a choć Bogiem się świadczył, że jej nie popełnił, nie mógł wykazać swego alibi i sąd skazał go na zesłanie na Djablą Wyspę. Pokutuje tu więc za nieswoje winy.

Ta spowiedź do głębi wstrząsnęła słuchaczem. Nie dlatego, by go tak przeraziła potworność omyłki sądowej, ale dlatego, że nieujawnionym sprawcą tej zbrodni był właśnie on. On to dokonał mordu w wiosce pirenejskiej, zbiegł, ukrył się, a później za inną zbrodnię zesłany został na tę wyspę.

I tu trzeba trafu, że ocalał mu życie ten właśnie, który niewinnie skazany za niego cierpi karę.

Nawet zatwardziałe serce zbrodniarza nie zniosło tego kontrastu wyrządzonej krzywdy z doznanem dobrodziejstwem.

Przed władzami więziennemi przyznał się do zbrodni, sam się oskarżył, nastąpiła po latach rewizja procesu, rehabilitacja ofiary tragicznej pomyłki sądowej.

Prawdziwy winowajca dobrowolnie wziął na swe barki ciężar nowego wyroku.

Cześć bohaterstwu nawet... nie mniej bardziej zbrodniarza!

Pad[...]

KRONIKA

Kwiecień **27** Piątek

Dziś Piotra Kanizjusza
Jutro Pawła od Krzyża

Wschód słońca	4.15
Zachód słońca	18.51
Wschód księżyca	17.09
Zachód księżyca	3.26
Długość dnia	14.46
Przybyło dnia	6.28

Biura starostwa gr.

mają być przeniesione na Al. Kościuszki.

Jak nas informują, między przedstawicielami komendy wojewódzkiej PP. a upadłym Bankiem Handlowym w Łodzi, przy ul. Aleje Kościuszki 15 toczą się obecnie pertraktacje w celu wydzierżawienia tego gmachu dla rozlokowania tam biur i urzędów komendy wojewódzkiej P. P., komendy P. P. na m. Łódź, urzędu śledczego oraz starostwa grodzkiego w Łodzi, zaś dotychczasowy lokal przy ul. Kilińskiego miałby być oddany do dyspozycji właściciela domu.

Z chwilą dojścia do skutku tych pertraktacyj zilkwidowane zostaną z dniem 1 lipca r. b. obie ekspozytury starostwa grodzkiego przy ul. Moniuszki i Bazarnej i włączone do starostwa grodzkego przy ul. Aleje Kościuszki 15.

Przeniesienie powyższych biur ma nastąpić z dniem 1 lipca r. b. (w).

Nie wolno się znęcać

nad zwierzętami domowemi.

Urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał wczoraj specjalne pismo z ministerstwa spraw wewnętrznych w bardzo ciekawej sprawie — obrony zwierząt domowych. W piśmie swem ministerstwo stwierdza, iż wielokrotnie zaobserwowano wypadki znęcania się ludzi nad zwierzętami domowemi, zwłaszcza końmi, psami i kotami, co nietylko sprawia cierpienie zwierzętom ale obraża poczucie moralne społeczeństwa.

Wobec powyższego ministerstwo poleca, aby urząd wojewódzki upoważnił policję oraz funkcjonarjuszy państwowych samorządowych do nakładania grzywien w drodze doraźnych mandatów karnych na osoby, dopuszczające się tego przekroczenia. (i).

Aresztowanie Langfussa

w lasku w Rudzie Pabjanickiej.

Jak donosiliśmy, przed trzema dniami, po awanturze rodzinnej została zabita dwoma strzałami z rewolweru Perla Wygnańska w chwili, gdy w mieszkaniu swego zięcia Langfussa szykowała się do wyprowadzki.

Langfuss transportowany do aresztu zdołał się wymknąć eskorcie i zbiegł. Za zbiegłym zabójcą rozpisały władze listy gończe.

Wczoraj w godzinach rannych patrolujący w Rudzie Pabjanickiej policjanci zauważyli jakiegoś osobnika wałęsającego się w lasku. Osobnik ten wydawał się posterunkowym podejrzany z uwagi na zgodność jego powierzchowności z rysopisem Langfussa, zawartym w listach gończych.

Wałęsający się w lasku osobnik został zatrzymany. Był to istotnie Langfuss.

Zabójcę osadziły władze śledcze w więzieniu.

Zwłoki Wygnańskiej zostały wydane po dokonaniu sekcji rodzinie i wczoraj odbył się jej pogrzeb.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:— A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

PRZESZŁO 100 ORGANIZACYJ ŁÓDZKICH

zgłosiło akces do komitetu wyborczego, utworzonego pod egidą B.B.W.R.

Kursy specjalne dla członków komisyj obwodowych.

Pierwszy spis wyborców został wczoraj całkowicie zakończony i rozesłany wszystkim właścicielom domów. Ogółem rozesłano

11.200 odbitek,

tyle nieruchomości bowiem znajduje się w naszem mieście.

Ponieważ część list przesłana była do sprawdzenia już onegdaj i w poniedziałek listy te już zostały zwrócone, dziś rozpoczną się prace nad ostatecznem sporządzeniem spisów wyborców według okręgów i obwodów głosowania.

Na dziś zwołane zostało ponownie posiedzenie głównej komisji wyborczej, na którem ustalony zostanie skład obwodowych komisyj wyborczych. Wcześniejsze powołanie do życia tych komisyj jest konieczne z tego względu, iż wobec nowych przepisów głosowania, **dla członków tych komisyj utworzone będą specjalne kursy.**

Od maja rozpoczną swe urzędowanie codzienne, okręgowe komisje wyborcze.

Krystalizuje się również sytuacja wyborcza w stronnictwach i grupach, stających do wyborów.

Wczoraj nastąpiło ostateczne ukonstytuowanie się powszechnego bloku wyborczego pracy dla samorządu, utworzonego

POD EGIDĄ B. B. W. R.

Przewodnictwo komitetu objął poseł Wolczyński, a w skład komitetu weszli przedstawiciele wszystkich organizacyj, które zgłosiły akces do powszechnego bloku wyborczego. Do bloku rządowego przystąpiły następujące organizacje:

Komitet wyborczy pracowników umysłowych, Zw. zaw. handlowców polskich, Zw. majstrów fabrycznych, Zw. zaw. prac. inst. ubezp. społ., Zw. pracow. ubezpieczeniowych, Zw. prac. Powsz. Zakł. Ub. Wzajem., Zw. zaw. farmaceutów, Zw. zaw. muzyków, Centr. zw. felczerów, Zw. Prac. Banku Polskiego, Zw. Prac. B. G. K., Zw. prac. monopolu spirytus., Zw. prac. monopolu tyton., Zw. lekarzy-dentystów, Zw. prac. umysł. P. A. S. T., Zw. prac. Funduszu Bezrobocia, Zw zaw. techników przem. włók., Zw. prac. notarjatu i hipotek, Zw. prac. administr. wojskowej, Zw. księgowych woj. łódzkiego, Stow. urzędników państwowych, Stow. urzędników skarbowych, Stow. urzędn. Nacz. Kontr. Skarb., Zrzesz. urzędników sądowych, Zw. urzędników kolejowych, Zw. urzędników miejskich, Zw. prac. poczt, telegrafu i telef., Tow. nauczycieli szkół średnich, Związek związków zawodowych, Zw. zaw. robotników przem. włók., Zw. zaw. robot. kotonowych, Zw. zaw. prac. samorząd. i użyt. publ., Zw. dróżników, Zw. zaw. prac. przemysłu metalowego, Zw. zaw. prac. konfekcji, Zw. prac. przem. tyton. i spirytus., Zw. zaw. pracow. umysłowych, Zw. rob. przemysłu budowlanego, Zw. zaw. szoferów i transport., Zw. zaw. pielęgniarek, Zw. zaw. kinooperatorów, Robotn. Inst. oświaty i kultury, Zw. przemysłu włókien. w P. P., Krajowy Zw. przem. włók., Zw. wykończalń i farbiarń, Zw. banków, blok stowarzyszeń właśc. nieruchom. Stow. Polskich kupców i przemysłowców, Związek inwalidów wojennych R. P., Legja inwalid. Wojsk Polskich, Zw. legjonistów polskich, Związek Peowiaków, Stow. powstańców śląskich, Stow. weter. Armn. Polsk. we Francji, Zw. wojsk. straży kolejowej, Zw. oficerów rezerwy, Zw. podoficerów rezerwy, Zw. marynarzy rezerwy, Zw. kaniowczyków i Żeligowszczyków, Rodzina rezerwistów, Cechy sukienników, szewców, krawców, piekarzy, stolarzy, ślusarzy, rzemieślniczo-wędliniarski, kowali, pończoszników i dziewiarzy, zdunów, bednarzy, murarzy, rymarzy i siodlarzy, kołodziei, tokarzy, blacharzy, malarzy i lakiern., koszykarzy, fryzjerów, tapicerów, kuchmistrzów, farbiarzy chemicznych, kotlarzy, zegarmistrzów, cukierników, szczotkarzy, fotografów, cieśli, kapeluszników, powroźników, brukarzy, Korp. przemysł. kominiarskiego, Stow. restauratorów, Narodowe stronnictwo pracy, Zjednoczenie nar. Mocarnej Polski, Stow. urzędników skarbowych, Zw. kolejowców polskich, Bezpartyjny zw. maszynistów, Zw. drużyn konduktorskich, Kolejowe P. W., Zw. pracy obywat. kobiet., Stow. Rodzina Wojskowa, Stow. Rodzina Policyjna, Stow. Kobiet z wyż. wykształc., Stow. „Służba obywatelska“, Sekcja kobieca zw. nauczycieli, Org. P. W. kobiet, Stow. Kobiet - ewangieliczek, Stow. Kupców detalistów, Zw. inwalidów pracy, Niemiec. zw. kultur.-gospodarzy, Zw. kupców winno-wódczanych, Zw. Strzelecki, Zw. oficerów i urzęd. wojsk. w st. spocz., Zw. nauczycielstwa polskiego, Stow. nauczycieli szkół zawodow., Koło w Łodzi „Zrąb“, Stow. dyrektorów szkół średnich, Legjon Młodych, Niemieccy właściciele nieruchom., Stow. b. więźniów politycznych, Wszystkie koła środowiskowe B.B.W.R.

Skład prezydjum powszechnego bloku wyborczego pracy dla samorządu ustalony zostanie dzisiaj i dziś też rozpocznie się praca nad układaniem list kandydatów na radnych do poszczególnych okręgów.

Wczoraj też utworzył się komitet wyborczy centralnego stowarzyszenia kupców, w skład którego weszli pp. Jaszuński, Degenstein, Sztajnsznajder, Hirszberg, Gordon, Akawie. Komitet wszczął pertraktacje z blokiem wyborczym żydowskim religijno - gospodarczym.

Niemiecki komitet wyborczy ukonstytuował się wczoraj w następującym składzie: senator Utta, A. Born, G. Ewald, inż. Schultz i p. Tomm. Komitet wystawi swoje listy kandydatów tylko w śródmieściu i południowych okręgach Łodzi. (i).

Pomysł właścicieli domów.

Oddają skarbowi państwa swoje... niedobory

Właściciele nieruchomości wystąpili do czynników rządowych z niezwykłą propozycją, nie mającą dotychczas precedensu.

Jak wiadomo, zaległości komorniane we wszystkich domach są bardzo duże. Wynika to, jak już niejednokrotnie wskazywaliśmy, ze zbyt wysokiego komornego, którego w obecnej sytuacji większość lokatorów nie może opłacać. Szczególnie nie mogą płacić komornego bezrobotni, którzy zalegają już od kilku lat, korzystając z moratorjum mieszkaniowego.

Ściąganie tych zaległości jest bardzo trudne. Wielokrotnie już zdarzyły się wypadki, że lokatorzy, zalegający ze zbyt wielką sumą, rezygnują z mieszkania i przeprowadzają się do nowych domów, w których niema t. zw. odstępnego, a cała zaległość przepada.

I oto właściciele domów wpadli na niezwykły sposób ściągnięcia tych należności.

W memorjale do prezydjum rady ministrów wskazują oni, że są dłużni poważne kwoty z tytułu podatków państwowych i komunalnych. Długów tych nie mogą wyrównać, ponieważ domy dają coraz mniej dochodów, zwłaszcza, iż wielu lokatorów zalega z komornem. Wobec czego **proponują oni przejęcie przez władze skarbowe wszystkich zaległych czynszów mieszkaniowych na pokrycie zaległości podatkowych, w ten sposób, by urzędy same zaległości te wyegzekwowały.**

Wątpliwe czy rząd zgodzi się na taką tranzakcję, która w gruncie rzeczy jest fikcją, gdyż połowa wszystkich zaległości przypada na bezrobotnych i wyegzekwowanie od nich należności nie może nastąpić. W każdym bądź razie projekt ten świadczy o zbyt daleko posuniętej pomysłowości właścicieli domów. (i)

Wybory w Konstantynowie i Tuszynie

odbędą się również dnia 27 maja.

W dniu wczorajszym starosta powiatowy łódzki p. Makowski rozpisał wybory do rad miejskich Konstantynowa i Tuszyna. Równocześnie rozwiązane zostały dotychczasowe rady miejskie obu tych miejscowości. Wybory odbędą się w dniu 27 maja, a więc tego samego dnia co i w innych miastach województwa łódzkiego, ponieważ jednak miasta te nie liczą pełnych 10.000 mieszkańców, okres wyborczy w nich trwa dni 30 a nie 40.

Do głównej komisji wyborczej w Konstantynowie powołani zostali pp. Juljan Jędraszkiewicz, jako przewodniczący, Antoni Ostaszewski, Otto i Kowalski. Miasto podzielone zostało na trzy okręgi wyborcze. 1 okręg obejmuje północną część miasta, w ramach ulic Narutowicza, 11 Listopada i Słowackiego. Okręg wybiera 8 radnych w dwóch obwodach. Uprawnionych do głosowania 2185. II okręg obejmuje południową część miasta od ul. 11 Listopada i Piaskowej. Ma tylko jeden obwód i wybiera 4 radnych. Uprawnionych do głosowania jest 1127. III okręg obejmuje pozostałą część miasta i wybiera również 4 radnych w 1 obwodzie. Uprawnionych do głosowanie jest 1139.

Tuszyn nie został podzielony na okręgi, wobec czego główna komisja wyborcza jest równocześnie okręgową. — Przewodniczącym głównej komisji wyborczej został p. Roman Orłowski, członkami — Karol Szulc, Władysław Woziński i Ignacy Klimkiewicz. Miasto wybiera 12 radnych. Uprawnionych do głosowania jest 2112.

SPRZEDAŻ WYBRAKOWANYCH KONI.

Dziś, w piątek, o godzinie 11-ej rano na rynku końskim przy rzeźni miejskiej, na ul. Inżynierskiej, odbędzie się w drodze licytacji sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych.

Odczyty i feljetony radjowe.

Już kiedy dnia przybywa „na barani skok", czujemy wszyscy, że wiosna jest niedaleko. Wszystko, co pozostawiła nam zima po sobie, wydaje nam się jakieś szare, nieświeże, poczynając od ubrań i mieszkań, aż do wyczekujących zajęcia się niemi, ogródków. Pani domu ma tutaj nielada zajęcie. A przecież pozostaje jeszcze to najważniejsze — spojrzenie w głąb samego siebie. Trzeba wyrzucić z siebie wszystko co szare, smutne i złe. Wziąć w siebie bujność i młodość budzącego się życia przyrody. Odczyt **na temat „wiosenny" wygłosi w radjo, w dniu 29 kwietnia o godz. 17.00 p. Marja Dobrowolska.**

Pęd do organizacyj społecznych ogarnia nietylko świat dorosłych, ale i dzieci i młodzież, która organizuje się jeszcze żywiej i z większym zapałem. Kto wie nawet, czy ten pęd nie został zapoczątkowany przez młodzież. Zjawisko to na terenie młodzieży zachowało do dzisiaj swą bujność i żywiołowość. Na takiem, a nie innem podłożu, wykwitła też inicjatywa harcerska, dążąca do organizowania dzieci w gromady zuchów — o których właśnie **opowie słuchaczom w dniu 30 kwietnia, o godz. 17.50, p. Aleksander Kamiński.**

W dniu 1 maja, o godz. 16.20, o przebiegu rewolucji roku 1905, mówić będzie młody, utalentowany historyk, p. **Władysław Pobóg-Malinowski.**

Tegoż dnia, o godz. 17.50, w odczycie radjowym p. t. **„W świecie atomów"**, p. Jerzy Baumgarten, nakreśli pokrótce historję naszej ziemi, poczem przejdzie do zagadnienia narodzin życia na kuli ziemskiej. Wszystko bowiem, cokolwiek istnieje — głosi prelegent — powstało z chemicznego powinowactwa atomów. — Bliżej temu światu atomów, który ma swoje tradycje i zwyczaje,, nawet jakby to chciał nazwać literat — sentymenty — będą się mogli radjosłuchacze przyjrzeć.

Święto 3-go Maja jest dla nas symbolem zwycięstwa ducha nad materją. Gdy byliśmy bezsilni, jako państwo i rozbrojeni — duch nasz, który nie zna więzów i kajdanów, wznosił mózgiem i sercem twórców Komisji Edukacyjnej, fundament pracy narodowej. Zawdzięczając im **Konstytucja 3 Maja** stała się arką przechowującą siły na życie nowe, z którego czerpała później moc Macierz Szkolna. Na ten temat mówić będzie przez mikrofon w dniu 2 maja o godz. 17.50, red. Stanisław Poraj.

***

W przerwie II transmisji opery Massenet'a p. t. „Werther", dnia 19 kwietnia, nadany będzie **feljeton d-ra Muszkowskiego p. t. „Przezwyciężony romans Goethego"**. Utwór wielkiego mistrza poezji niemieckiej, jest klasycznym przykładem przebrzmiałego w literaturze kierunku, zwanego sentymentalizmem, który był skrajną reakcją przeciwko suchemu racjonalizmowi wieku oświecenia. — I chociaż ze źródeł uczucia sentymentalistów wyrósł romantyzm, takie dzieła jak „Rene" Chautebriand'a lub „Werther" Goethego, budzą już dziś zainteresowanie tylko jako dokument, tym ciekawszy, jeżeli kryją w sobie rys biograficzny, tak jak „Werther", w którym Goethe skreślił postać swej zawiedzionej miłości.

W dniu 2 maja, o godz. 19.25 mówić będzie ze Lwowa wybitny publicysta i krytyk teatralny, p. Włodzimierz Jampolski, w feljetonie p. t. **„Krytyk teatralny na cenzurowanem"**. Prelekcja ta będzie syntetycznem ujęciem sensowności i dopuszczalnej możliwości oraz niezbędnego objektywizmu, jakie powinny mieć miejsce w ocenach teatralnych.

W dziejach każdego narodu—na przestrzeni wieków, zarysowuje się jego fizjonomja duchowa. W dziejach Polski, jako cechy charakterystyczne narodu występują: demokratyzm i republikanizm obok tolerancyjności rasowej i wyznaniowej. **Polityka Polski**, która nacechowana była pacyfizmem, niezawsze była, jak to pokazało doświadczenie, praktyczna i spowodowała konsekwencje nader smutne, niemniej jednak dziejów ubiegłych nie potrzebujemy się wstydzić, przeciwnie szczycić się możemy zawsze moralnością naszej polityki i szlachectwem dostojeństwa myśli. W duchu tym pomyślany jest **feljeton red. Stanisława Poraja**, który mówić będzie w radjo w dniu 3 maja o godz. 21.00.

Życie domaga się zmiany

dotychczasowych przepisów o godzinach handlu.

W dniu wczorajszym związki właścicieli sklepów spożywczych wystąpiły do ministerstwa spraw wewnętrznych z memorjałem, który zawiera bardzo ważną i wielokrotnie już omawianą sprawę zmiany godzin otwarcia sklepów.

Memorjał, bardzo obszerny, zawiera szereg argumentów, wskazujących na konieczność wprowadzenia reformy, gdyż ze względów życiowych dotychczasowe przepisy w żaden sposób nie mogą być wykonywane.

Autorzy przypominają jak wyglądał zakaz sprzedaży alkoholu w niedzielę i święta. Jakgdyby na przekór przepisom

w te dni było najwięcej pijanych,

i istotnie, gdy władze przyszły do przekonania, że zakaz nie jest życiowy, zanulowały go.

To samo dzieje się w handlu artykułami spożywczemi. Większość ludzi pracy wychodzi z biur i przedsiębiorstw

po godzinie 7-ej.

O tej porze wszystkie sklepy **są zamknięte**. Ale popyt rodzi podaż. I gdy nie można nic sprzedawać oifcjalnie, **sprzedaje** się artykuły spożywcze nieoficjalnie. Dzieje się, to albo w kawiarniach i mleczarniach, albo też w sklepach, do których wchodzi się

tylnem wejściem.

Ponieważ stan ten jest bardzo groźny, zarówno dla właścicieli sklepów, którzy chcą stosować się do przepisów jak i do utrzymania autorytetu zakazów administracyjnych, autorzy memorjału wskazują na konieczność zezwoelnia na otwarcie sklepów do godziny 9 wiecz.

(i).

B. P.

DORA z ABERSTEINÓW

ROZENBLATOWA

zmarła w Otwocku po długich i ciężkich cierpieniach dnia 24-go kwietnia 1934 r. przeżywszy lat 46 i tamże pochowaną została.

O bolesnym tym ciosie zawiadamiają

SYN, RODZICE, RODZEŃSTWO I RODZINA

Podania ochotników do KOP-u

przyjmować będą Pow. Kom. Uzupełnień w Łodzi do dnia 1-go maja.

Jak się dowiadujemy, władze wojskowe ogłosiły zaciąg ochotników roczników—1914, 1915 i 1916 do korpusu ochrony pogranicza — do piechoty, kawalerji i saperów.

Wprawdzie ochotnik w K. O. P. w porównaniu z ochotnikiem armji odbywa czynną służbę o pół roku dłużej, ale dalsza służba w K. O. P. w charakterze nadterminowego daje bardzo poważne przywileje.

K. O. P. uzupełnia kadrę podoficerów zawodowych w pierwszym rzędzie z ochotników. Ochotnicy tedy, którzy posiadają wykształcenie 7 klas szkoły powszechnej lub kilku klas szkoły średniej, mogą uzyskać stanowisko podoficera zawodowego i liczyć na bardzo szybki awans, a przy odpowiednich kwalifikacjach, mogą nawet skończyć szkołę oficerską dla podoficerów w Bydgoszczy i zostać podporucznikami.

Po zamianowaniu podoficerem służba w K. O. P. liczy się do wysługi emerytalnej o wiele korzystniej, gdyż za każde trzy lata dodaje się jeszcze jeden rok.

Pozatem uposażenie podoficerów w K. O. P. jest wyższe, ze względu na otrzymywanie dodatku granicznego. Już nadterminowy otrzymuje miesięcznie zł. 65.20, nie licząc bezpłatnego mieszkania, umundurowania i wyżywienia wraz z papierosami.

Podania ochotników do K. O. P. przyjmować będą powiatowe komendy uzupełnień w Łodzi do dnia 1 maja b. r.

(i)

Wyrok na braci Buskawoda

zostanie ogłoszony dziś o godzinie 3-ej.

W dniu wczorajszym, w trzecim dniu rozprawy przeciwko braciom Buskawoda i współoskarżonym sąd zakończył postępowanie dowodowe i wysłuchał przemówień stron. Prokurator Dreszer wskazał na premedytację, z jaką działali obaj bracia. Skutkiem tych działań poszkodowani zostali liczni wierzyciele na wielkie sumy — łącznie na ponad 500 tysięcy złotych. Oskarżyciel wskazał na udział dalszych oskarżonych w machinacjach braci Buskawoda i domagał się dla wszystkich surowej i przykładnej kary.

Skolei zabierali głos obrońcy oskarżonych.

Przemówienia obrońców zakończyły się w godzinach wieczorowych.

Około godziny 9-ej wieczór sąd ogłosił przerwę do dnia dzisiejszego do godziny 3-ej.

O tej godzinie zostanie ogłoszony wyrok.

Szantażystka w sypialni mecenasa

Niezwykła „klijentka" lwowskiego adwokata

Lwów, 26 kwietnia.

Nieprzewidzianą wizytę złożyła niedawno d-rowi H., adwokatowi z ulicy Czackiego, pewna p. S. O. o niezbyt moralnych obyczajach. — W godzinach wieczorowych przybyła ona do adwokata pod pretekstem załatwienia pewnej sprawy ubezpieczeniowej.

Gdy dr. H. wprowadzał ją do kancelarji, **kobieta, przechodząc przez sypialnię, rzuciła się na łóżko, rozwichrzyła sobie włosy, wołając, że adwokat chce ją zniewolić.**

Adwokat zaproponował jej 20 zł., jeżeli opuści mieszkanie. Nie mając drobnych, chciał zejść, aby zmienić pieniądze.

W tej chwili nadeszła służąca, która wezwała policjanta. Szantażystkę odprowadzono do policji, sprawę skierowano na drogę sądową.

Tu jednak szantażowany mecenas nie zjawił się, a wobec braku świadków, sprawę umorzono.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek wystąpi w Teatrze Miejskim warszawski teatr „8.30" z komedją muzyczną „Kobieta, która wie, czego chce", muzyka Oskara Straussa. W rolach ważniejszych: Helena Makowska, Ola Obarska, Marjan Wawrzkowicz i inni.

W sobotę o godzinie 4-ej po raz bezwzględnie ostatni po cenach najniższych od 35 gr. do zł. 1,60 bajka dla dzieci „Pinokio".

W niedzielę o godz. 4-ej po cenach znacznie zniżonych od 40 gr. do 3.60 — „Towarzysz" Devala.

PREMJERA W TEATRZE MIEJSKIM.

W sobotę premjera arcydzieła Dostojewskiego „Zbrodnia i kara" w opracowaniu scenicznem L. Schillera. Ze względu na ilość odsłon widowisko zaczynać się będzie punktualnie o godz. 8.30 wiecz.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w piątek, o godzinie 8.30 powtórzenie premjery, wesołej komedji w 4 aktach „Lekkomyślna siostra" — Perzyńskiego, w reżyserji ... Winklera.

Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 2.50 do nabycia w kasie teatru od godz. 11 do 2 i od 6 wiecz.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 27 kwietnia 1934 r.

7.00—7.05. Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05—7.25. Gimnastyka. 7.25—7.35. Muzyka z płyt. 7.35—7.40. Dziennik poranny. 7.40—7.55. Muzyka z płyt. 7.55—8.00. Chwilka gospodarstwa domowego. 8.00—8.05. Odczytanie programu na dzień bieżący. ... 11.40. Przerwa. 11.40—11.50. Codzienny przegląd Prasy Polskiej. 11.50—11.55. Komunikat ... łódzkie. 11.57—12.05. Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. — 12.05—12.30. Koncert zespołu jazzowego Wiesława Wilkowa... 12.30—12.33. Wiadomości meteorologiczne. 12.33—12.55. Dalszy ciąg koncetru jazzowego. 12.55—13.00. Dz. południ. 13.00—15.05. Przerwa. 15.05—15.10. Wiadomości o eksporcie polskim. 15.10.15.20: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.20—16.20. „Rewja, film i operetka" (płyty).
16.20—16.35. „Przegląd wydawnictw".
16.35—17.00. Pieśni kompozytorów polskich wyk. Matyldy Polińskiej - Lewickiej.
17.00—17.30. Koncert kameralny w wyk. Warszawskiego Kwartetu Smyczkowego.
17.30—17.50: Odczyt dla maturzystów z cyklu „Literatura" — p. t. „Literatura epoki stanisławowskiej" — wygł. prof. Kazimierz Kosiński.
17.50—18.10. „Podstawa wycenowawcza nauczyciela przy realizowaniu nowych programów" — wygł. wiz. Jadwiga Michałowska.
18.10—18.50: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja".
18.50—18.55: Odczytanie programu na dzień następny.
18.55—19.10: Skrzynka pocztowa łódzka omówi red. Jan Piotrowski.
19.10— 19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: Feljeton aktualny
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik wieczorny.
20.00—20.02: „Myśli wybrane".
20.02—20.15: Pogadankę muzyczną wygłosi red. Mateusz Gliński.
20.15—22.30. Koncert z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. Walerjana Bierdjajewa, Robert Cassadesus i Gaby Cassadessus (fortepian). W przerwie: „Rozmowy z autorami i wydawnictwami" — reportaż literacki — wygł. Roman Zrębowicz.
22.30—23.00. Muzyka taneczna z rest. „Polonia".
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne, policyjne, komunikacji lotniczej i komunikat ...
23.05—23.30. D. c. muzyki tanecznej.

DZIŚ SŁUCHAMY:

16.00. MOSKWA - STALIN. Koncert symfoniczny.
16.10. HILVERSUM. Koncert symfoniczny.
17.25. MOSKWA - STALIN. „Madame Butterfly" — opera Pucciniego.
20.00. BUKARESZT. Koncert symf. z udziałem skrzypka Stefana Frenkla.
20.00. OSLO. „Ptasznik z Tyrolu" — operetka Zellera.
20.00. STOCKHOLM. Koncert symfoniczny.
20.02. RYGA. Koncert symfoniczny.
20.10. POSTE PARISIEN. Koncert symfoniczny.
20.40. HUIZEN. „Mesjasz" — oratorjum Haendla.
20.55. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.
21.00. LONDYN REG. Koncert muzyki współczesnej.

Krwawa niedziela na Chojnach.

Napad rabunkowy na inkasentkę Klajnównę.— Pościg i strzelanina, w czasie której 5 osób odniosło rany, 2— zmarły. — Prokurator domagał się kary śmierci.

Nowak skazany na bezterminowe więzienie, Grzywnowicz—na 10 lat.

Dwudziestego czwartego grudnia u-głego roku, w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, miasto nasze wstrząśnięte zostało wieścią o niebywale krwawym napadzie rabunkowym na Chojnach. Pisma w dzień ten nie ukazały się. Toteż wieści o napadzie, podawane z ust do ust, urastały do straszliwych rozmiarów, o kilkunastu rannych i kilku trupach, którzy padli pod kulami bandytów.

Dopiero w kilka dni później wyolbrzymione te wieści zostały sprawdzone. Okazało się wówczas, że jednak prawda jest niemniej przerażająca. Oto

napadzie na inkasentkę Klajnównę,

po wyrwaniu jej spod pachy teczki, rabusie początkowo uciekali razem, potem rozdzielili się. Tłum, liczący około kilkunastu osób, gonił za jednym z napastników, który, ostrzeliwując się gęsto, zranił pięć osób. Dwaj z rannych zmarli. Bandyta został ujęty. Drugi sprawca, ukrywający się w Chojnach, został zatrzymany dopiero w dzień Nowego Roku.

Wczoraj obaj stanęli przed sądem. Rozprawie przewodniczył sędzia Olszewski. Oskarżał prokurator Karski. Nowaka — głównego oskarżonego, t. j. tego, który miał dwa trupy i krew trzech innych ludzi na swem sumieniu, bronił z urzędu adw. Skabiczewski. Grzywnowicza bronił z urzędu adw. Lilker.

Nowak, ranny już nie podczas pościgu, lecz raczej później, bezpośrednio po zatrzymaniu go przez tłum, depczący go po piętach, mimo tak okropnych ran — jest

bez prawej nogi,

amputowanej powyżej kolana nogi, jest wymownym dowodem okropnych scen, jakie się tego dnia świątecznego rozegrały na ulicach Chojen.

Nowak liczy zaledwie 26 lat. Jest blady, jak płótno. Nowak był muzykantem. Grał na tak idyllicznym instrumencie, jak flet. Z twarzy Nowaka wygląda

raczej flecista, niż bandyta.

Bolesław Grzywnowicz, bardzo drobny, o ziemistej cerze i małej twarzy — ma głęboko osadzone oczy o bardzo wąskim wykroju. Z twarzy jego nie schodzi bolesny grymas. Z tych dwoje ludzi, z których pierwszy urządził tak krwawą masakrę, a drugi winien jest na rzuceniu się z gołemi dłońmi na młodą kobietę — raczej Grzywnowicz wygląda podejrzanie.

Akt oskarżenia.

Zarzuca Bolesławowi Nowakowi i Bolesławowi Grzywnowiczowi łącznie rabunek z rąk Heli Klajn teczki, zawierającej 40 zł. 40 groszy. Grzywnowicz chwycił Klajnównę stylu wpół, natomiast Nowak uderzył ją ręką w twarz i wyrwał jej teczkę. Ponadto w stosunku do Nowaka akt oskarżenia czyni go odpowiedzialnym za to, że zabił Jana Wybora, strzelając doń z rewolweru w klatkę piersiową i, że strzelał w zamiarze zabójstwa do Stefana Wybora, Kazimierza Defecińskiego, Alfreda Dranikowskiego i Zenona Lewandowskiego. Stefan Wybór po dłuższem leczeniu w szpitalu powrócił do zdrowia, natomiast Dranikowski po kilkutygodniowym pobycie w szpitalu zmarł, naskutek ran, odniesionych od kuli z rewolweru Nowaka. Defeciński został również postrzelony w nogę, jednak niegroźnie.

Rzecz działa się około godziny 2-ej po południu. Klajnówna szła ulicą Wesołą, kierując się do Rzgowskiej. Dwaj mężczyźni zastąpili jej drogę, jeden ją zaobserwował, drugi uderzył i wyrwał teczkę i obaj rzucili się do ucieczki. Pchnięta przez jednego z napastników Klajnówna padła na ziemię, po chwilowem oszołomieniu podniosła się i krzycząc: „Ludzie, ratunku!" pobiegła za sprawcami, którzy uciekali w stronę miasta.

Przechodzący w tym czasie ulicą Artur Rogaczewski zauważył obu. Jeden z nich (Nowak)

trzymał w ręku teczkę i rewolwer

i tego miał Rogaczewski przez dłuższy czas na oku — drugi zaś napastnik skręcił w inną ulicę i znikł świadkowi z oczu W ten sposób pościg, do którego poczęli się przyłączać przygodni przechodnie, skierowany był jedynie za jednym z napastników. Koło ulicy Grzybowej na Chojnach

Nowak wystrzelił

po raz pierwszy w kierunku ścigających go ludzi. Na odgłos strzałów wybiegł ze swego mieszkania przy ul. Grzybowej Alfred Dranikowski, z sąsiedniego domu bracia Jan i Stefan Wyborowie i z trzeciej posesji Zenon Lewandowski. Bezpośrednio potem nastąpiły

najbardziej dramatyczne momenty pościgu.

Koło ulicy Pryncypalnej Nowak zatrzymał się, odwrócił i oddał **trzy strzały w kierunku ścigających go.** Koło Tuszyńskiej — **strzelił znów kilkakrotnie.** Skolei na ulicy Trębackiej Nowak **dwa razy wystrzelił do Lewandowskiego, który jednak odskoczył w porę i strzały chybiły.** Na ulicy Trębackiej na czoło grupy ścigających wysunęli się Lewandowski, biegnący po przeciwległym chodniku, Jan Wybór, biegnący środkiem ulicy i Stefan Wybór — najbliższy Nowaka. **Nowak znów strzelił kilka razy.** Tym razem jedna z kul trafiła **Alfreda Dranikowskiego w udo. Jan Wybór z bezpośredniej bliskości rzucił w Nowaka kamieniem, uderzając go w nogę. W odpowiedzi na to — Nowak odwrócił się i z odległości czterech metrów wypalił czterokrotnie. Wszystkie cztery kule trafiły Stefana Wybora.** Ranny w brzuch trzema kulami i czwartą w okolice lewego biodra,

Stefan Wybór runął na jezdnię ulicy.

Widząc padającego brata, Jan Wybór zbliżył się do Nowaka z okrzykiem: **„Ty łobuzie!",** padł jednak rażony kulą w piersi. W tym momencie **Nowak rzucił teczkę, którą podniósł Lewandowski.** Tłum ścigających rósł stale. Nowak złożył się i, **opierając broń na lewem ramieniu, znów strzelił do Lewandowskiego,** który jednak w porę padł na ziemię. W tym czasie Defeciński został ranny w lewą stopę.

Nowak dopadł domu, zamieszkałego przez Stanisława Wronę, tego samego, który przed kilku dniami odpowiadał przed sądem okręgowym za podobny napad, dokonany również na inkasentkę i również na Chojnach. Nowak bezskutecznie dobijał się do mieszkania swego kompana. W tym czasie zaciął mu się rewolwer. Ludzie, w tej liczbie wartownik przy magazynach wojskowych Szczepański i drugi wartownik Hebrajski — rzucili się nań. **Nowak bronił się jeszcze, uderzając Hebrajskiego kolbą rewolweru w głowę. Posterunkowy Galewski oddał do Nowaka dwa strzały.. Zbity i ranny w worek mosznowy — Nowak był ostatecznie obezwładniony.**

Nowak został przeniesiny do ambulatorjum pobliskiej fabryki. Znaleziono przy nim różne monety srebrne. Teczka znalazła się w ręku posterunkowego. Było w niej razem z tem, co posiadał przy sobie Nowak już **tylko 102 złote i 55 groszy.**

Zeznanie Nowaka.

Pierwszy zeznaje Nowak. Na pytanie przewodniczącego, czy ma żonę i dzieci, oskarżony na chwilę przerywa składanie swych personalij i płacze. Wreszcie odpowiada na to pytanie twierdząco.

Ma żonę i dwoje dzieci.

Do winy przyznaje się. Poznał się z Grzywnowiczem na Wodnym Rynku, obaj byli bez pracy i bez zarobków. Miał rewolwer z lepszych czasów. Postanowili napaść na Klajnównę. Nie mieli zamiaru jej uszkodzić. **Chcieli tylko wyrwać jej teczkę i uciekać. Wyrwał jej teczkę — on — Nowak. Nikt jej nie przewrócił, tylko sama upadła, bo było ślisko. Potem zaczął uciekać. Strzelał dopiero wtedy, gdy za nim posypały się strzały. Strzelał w górę.**

Potem gonili za nim bracia Wybór. Jeden z nich znalazł się tuż koło Nowaka i wołał do niego:

„Oddaj pieniądze!" —

Nowak zrozumiał, że ci ludzie chcą skolei przywłaszczyć sobie pieniądze, które on w tak niebezpiecznych okolicznościach zrabował. I dlatego Nowak odparł: **„Trzeba było też ryzykować. Ja ryzykowałem, to je mam!"** Potem już strzelał do tych ludzi, którzy go chcieli ująć.

Nowak opowiada dalej, że Grzywnowicz namówił go do napadu. Poprzednio nie podawał tej rozmowy z jednym z Wyborów, bo sobie tego nie przypominał. Teraz zato sobie to przypomina dokładnie. Wogóle w trakcie dochodzenia i śledztwa nie podawał niektórych szczegółów rozmyślnie, gdyż chciał wszystko przewlec,

by uniknąć sądu doraźnego.

Obserwowali Klajnównę, choć początkowo miał zamiar wykonać napad na inkasenta młyna.

Na pytania prokuratora oskarżony wyjaśnia dalej, że rewolwer, który znalazł kiedyś na łące

nie był nabity na ostro.

Zarepetował go potem i ładował w trakcie ucieczki. Potem, indagowany przez adw. Skabiczewskiego Nowak wyjaśnia, że

został ranny w okolice brzucha...

Płacze przytem. Wyjaśnia dalej, że był w skrajnej nędzy, **że został już nie tylko eksmitowany, ale po eksmisji usunięty z podwórza, w którem sie rozlokował, nie mając dachu nad głową.**

Co mówi Grzywnowicz.

Grzywnowicz mówi głosem spokojnym i dźwięcznym. Wyraża sie poprawnie. Zeznania jego wzbudzają duże zaufanie. Był niegdyś szoferem, przedtem pracował w tramwajach. Poznał się na trzy miesiące przed napadem z Nowakiem na rynku. Nowak szukał samochodu, jak się oskarżony domyśla, by dokonać rozboju. Inkasent z młyna wydawał im się osobą zbyt potężną: **trzebaby go zabić, albo uszkodzić, żeby dostać od niego pieniądze.** A tego on nie chciał. Stali akurat naprzeciwko hurtowni Klajna i dlatego im Klajnówna wpadła na myśl. Kilka niedziel, gdyż tylko w niedzielę Klajnówna chodziła na inkaso — obeserwowali ją, jednak nie mogli jej nic zrobić, bo

była zawsze w towarzystwie jakiegoś mężczyzny.

Trzy razy byli już gotowi, trzy razy czatowali na nią i przez te trzy razy

nie mieli przy sobie broni.

Wreszcie 24 grudnia, poszli za nią pieszo, bo nie mieli pieniędzy na tramwaj. Widzieli tylko jak Klajnówna wsiadła do tramwaju. Gdy spostrzegli Klajnówne —

Nowak dał mu broń.

PRZEWODNICZĄCY: — Kto z was szedł pierwszy i kto pierwszy zaatakował Klajnówne. Czy było tak, jak mówi Nowak, że to Grzywnowicz pierwszy zaatakował poszkodowaną?

GRZYWNOWICZ: — **Temu nie mogę ani zaprzeczyć, ani tego nie mogę potwierdzić. Nie wiem. Złapałem ją wpół, a że była lekka, to ją podniosłem i w ten sposób ona mi zasłoniła widok na to, co robił Nowak. Uciekałem potem. Nie strzeliłem ani razu.**

OBROŃCA: — Czy oskarżony jest zdrów zupełnie?

GRZYWNOWICZ: — **Nie,** jestem chory.

OBROŃCA: — Na co?

GRZYWNOWICZ: — Na syfilis.

OBROŃCA: — Jakie prawo jazdy miał oskarżony?

GRZYWNOWICZ: — Zielone.

OBROŃCA: — Czy oskarżony starał się o czerwone prawo jazdy, t. j. upoważniające do prowadzenia taksówek.

GRZYWNOWICZ: — Tak. Pisałem wszędzie. Nawet do Pana Prezydenta Ale mi odmówiono.

Przewodniczący otwiera postępowanie dowodowe: W liczbie ponad dwudziestu świadków jest

tylko jeden świadek obrony.

Świadkowie zostają zaprzysiężeni. Mały Jurek Hendzlik nie może składać przysięgi, ale go przewodniczacy upomina, by nie kłamał, bo to jest wielki grzech, o czem chyba wie z nauki religji.

Pierwszy zeznaje

nadkomisarz Weyer

Nowak został sprowadzony do wydziału śledczego. Krwawił jednak silnie i dlatego został przewieziony do szpitala Podał, że nazywa się Czerwiński. Jako wspólnika wskazał niejakiego Ciesielskiego. Świadek pojechał potem do Nowaka do szpitala. Zeznania cieżko rannego były składane b. wolno i z wielkim wysiłkiem. Zdjęte odciski palców Nowaka zgadzały sie z odciskami, jakie były w kartotece wydziału. **Te ostatnie zdjęte były przed szeregiem lat z młodego jeszcze chłopca — niejakiego Bolesława Nowaka, zatrzymanego za kradzież.**

Obaj oskarżeni byli notowani w kartotece. Nowak nie był chyba w tak złej sytuacji materjalnej. W chwili napadu miał małe mieszkanie — jeden pokoik. I świadek zwrócił uwagę na ładną szafę w mieszkaniu Nowaka. Ponadto oskarżony grał w Helenowie i w innych orkiestrach — nie powinno mu się było aż tak bardzo źle powodzić....

POSZKODOWANA KLAJNÓWNA — nie może wiele powiedzieć o napadzie. Nie widziała nawet twarzy napastników. Wszystko było dziełem jednej chwili.

Mały Jurek oświadcza, że słyszał jak jedna pani wołała: „Ludzie, ratunku!" Ponieważ jest mały — nic więcej nie wie.

Następny świadek opowiada o tem, że był w chmarze ludzi, goniacej Nowaka. Gdy poczęły padać strzały i gdy ludzie ranni legli na ulicy — świadka ogarnęła — jak to się mówi — trema i wycofał się do domu.

Niezwykle dokładne sa

zeznania żołnierza

Zenona Lewandowskiego, który w tonie raportu, podaje jak w czołowej grupie pogoni był kilkakrotnie wystawiony na niebezpieczeństwo od kul Nowaka, jak tych strzałów unikał, jak padał, powstawał i biegł dalej. W oczach świadka padli dwaj bracia Wyborowie i odstał Defeciński i Dranikowski, obaj ranni w nogę.

PRZEWODNICZĄCY: — Ile strzałów według świadka oddał Nowak?

Świadek wylicza jeszcze raz wszystkie strzały: Przewodniczący z ołówkiem w ręku liczy je. Wypada strzałów 16.

OBROŃCA: — Czy ktoś strzelał do Nowaka, gdy ten już leżał nieprzytomny?

ŚWIADEK: — Tak. Trzy razy. I ranili go w pachwinę.

Obszerne zeznania składa st. przodownik służby śledczej. Na stole sędziowskim leżą dowody rzeczowe. Rewolwery w liczbie trzech. Łomy, tecz-

Dalszy ciąg na stronie 8-mej.

Krwawa niedziela na Chojnach.

(Dokończenie).

ka, pieniądze i inne przedmiotv. Św. Joachimiak podaje tok dochodzenia. Ludzie chcieli dokonać nad Nowakiem samosądu.

Z dalszych świadków godne uwagi są zeznania świadka Przybvsza, który słyszał rozmowę w chwili, gdy Nowak był już w rękach tłumu:

— Ty, albo ja! — krzyknął Nowak do wartownika Szczepańskiego.

— Ty! — odparł Szczepański i strzelił dwa razy.

Wyrok.

Prokurator Karski wnosi o najsurowszy wymiar kary dla Nowaka i bez względny wyrok, z uwagi na brak okoliczności łagodzących, dla Grzywnowicza.

Obrońcy wskazywali na nędzę obu podsądnych i prosili sąd o łagodny wymiar kary.

Grzywnowicz w ostatniem słowie oświadcza sądowi, że

popełnił głupstwo i prosi sąd o wyrozumiałość.

Po dłuższej naradzie sąd wyniósł wyrok, SKAZUJĄCY NOWAKA NA BEZTERMINOWE WIĘZIENIE, A GRZYWNOWICZA NA DZIESIĘĆ LAT WIĘZIENIA.

Sąd w motywach podniósł, że tylko naskutek przyznania się do winy głównego oskarżonego nie wymierzył Nowakowi kary śmierci. (g)

OTWARCIE WYSTAWY OBRAZÓW ADAMA i TADEUSZA STYKÓW.

W niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 12 w poł. w Złotej Sali Grand Hotelu odbędzie się wernisaż wystawy obrazów dama i Tadeusza Styków.

Znajdą się tam najnowsze prace Adama Styki, przywiezione przez znakomitego orejntalistę z jego ostatniej wędrówki po Czarnym Lądzie, dotychczas nieznane publiczności, które następnie zostaną wystawiane w paryskim Salonie.

Między pracami Tadeusza Styki jest portret słynnej piękności nowojorskiej, miss Peggy Hopkins Joyce, który na konkursowej wystawie w Zachęcie i na „Najpiękniejszy portret kobiety" otrzymał pierwszą nagrodę publiczności.

Podczas dłuższego pobytu na zamku królewskim w Turynie Tadeusz Styka namalował portret następcy tronu włoskiego i jego żony, a obecnie został zaproszony do namalowania portretu matki prezydenta Roosevelta.

POCIĄG POPULARNY DO KOLUMNY

Pragnąc umożliwić mieszkańcom naszego miast spędzenie święta na łonie natury, tutejszy oddział Wagons - Lits - Cook uruchamia na dzień 3 maja pociąg popularny do Kolumny, według następującego rozkładu jazdy:

Łódź — Kal. odjazd godz. 8 rano.
Kolumna odjazd godzina 9 wiecz.

Cena udziału w wycieczce wynosi około zł. 1.50 w obie strony. Bilety na powyższy pociąg sprzedaje biuro podróży Wagons - Lits - Cook Łódź, ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77.

ZNACHOR Z DYPLOMEM LEKARZA

Wolał uprawiać intratną praktykę znachorską, niż... przymierać głodem jako dyplomowany doktór medycyny...

Wilno, 26 kwietnia.

Niezwykle ciekawa sprawa, charakteryzująca zmagania się lekarzy z kryzysem gospodarczym, znalazła się na wokandzie sądu odwoławczego w Wilnie.

W swoim czasie, Abram Żodiski, został skazany przez sąd starościński w Mołodecznie na **100 zł. grzywny za uprawianie znachorstwa.**

Żodiski, mieszkając w Wilnie, często przyjeżdżał do Lebiedziewa, gdzie **uprawiał znachorską praktykę.** Miał on w miasteczku tem jako znachor, b. dobrą opinję, za każdym razem zgłaszali się do niego liczni chorzy z bliskich i dalszych okolic.

Żodiski pobierał za leczenie niskie honorarjum, i z **całą sumiennością odnosił się do swych pacjentów.**

Pewnego dnia do starostwa w Mołodecznie wpłynęło zameldowanie, że Żodiski bezprawnie zajmuje się praktyką lekarską i w rezultacie został on przez starostwo ukarany.

Obecnie, na przewodzie sądu odwoławczego, wyszła najaw... tajemnica praktyki lekarskiej „znachora z Lebiedziewa". Żodiski przedstawił sądowi dokument: **dyplom lekarski uniwersytetu w Saratowie, wystawiony na imię Abrama Żodiskiego...**

Stwierdzono, że rzekomy znachor jest w rzeczywistości **lekarzem z akademickiem wykształceniem.**

Żodiski wyjaśnił, że **nie miał pieniędzy, by móc się nostryfikować,** zaś uważał on, iż **dyplom uniwersytecki i tak nie da mu materjalnej egzystencji, natomiast uprawianie praktyki znachorskiej jest całkiem popłatne...**

Sąd uwolnił znachora z Lebiedziewa od grzywny...

„Fabryczka" fałszywych weksli w Wilnie

B. właściciel sklepu dodatków szewckich—spólnikiem bandy wyrafinowanych aferzystów.—Oryginalne weksle i falsyfikaty dyskontowano na czarnej giełdzie

Wilno, 26 kwietnia

Fajwel Szmukler, 52-letni pośrednik handlowy branży szewckiej, zasiadł wczoraj na ławie oskarżonych sądu okręgowego, pod zarzutem **sfałszowania weksli szeregu zakładów szewckich i sklepów obuwia.**

Szmukler był w tej sferze znany, jako były właściciel sklepu dodatków szewckich. Gdy wskutek kryzysu musiał zlikwidować interes, dostarczał nadal dodatków szewckich, które otrzymywał od firm. Cieszył się on powszechnem zaufaniem. Posiadał on jednak wadę, która go zgubiła. **Szmukler był nałogowym pijakiem. W okresach pijaństwa był nieodpowiedzialny za swe czyny i zdolny był do wszystkiego.**

Pod wpływem wódki wpadł on w **ręce zawodowych fałszerzy weksli,** którzy potrafili wykorzystać jego znajomości w branży szewckiej. Otrzymywane **przez** Szmuklera od klijenteli weksle za towar wędrowały do tych fałszerzy, którzy je podrabiali niezwykle misternie, naśladując podpis i stempel firmowy, poczem **puszczali w obieg zarówno oryginał, jak i falsyfikaty.**

Cały szereg świadków, a właściwie poszkodowanych w tej sprawie, jak Józef Lipiński, Wincenty Litwinowicz, Jan Borowski, Winc. Pupiałło i Władysław Czapiński zeznał, że nie mogą różnić podrobionych weksli od oryginalnych.

Afera została ujawniona, gdy [...] go dnia otrzymali wezwanie do [...] cenia kilku weksli zamiast jedne[...] tycznie wystawionego na ten [...] Falsyfikaty dyskontowano na [...] giełdzie, gdzie decydował podpis [...] wiedzialnych wystawców, a nie Szmuklera. Fałszowane w spe[...] „fabryczce" przy ulicy Subocz [...] **częściowo dyskontował sam Szmukler, otrzymując od „spółki" po 2 zł. za** [...] **dą „operację".**

Sąd okręgowy skazał Szmuklera [...] 2 lata więzienia, zawieszając wykonanie kary na przeciąg 5-ciu lat.

Król Belgów przy poświęceniu pomnika



Król Belgji, Leopold III, dokonał poświęcenia pomnika wystawionego ku czci żołnierzy poległych podczas pierwszego niemieckiego ataku gazowego 22-go kwietnia 1915 roku.

Zamach na komendanta posterunku

Urząd śledczy we Lwowie wyznaczył nagrodę za ujęcie opryszka

Lwów, 26 kwietnia.

Urząd śledczy we Lwowie, wyznaczył nagrodę 200 zł. za wskazanie miejsca pobytu lub przyczynienie się do ujęcia **sprawcy postrzelenia komendanta posterunku p. p. w Wierzbnej.**

Napad wydarzył się onegdaj w czasie patrolowania w gminie Poddębce (pow. Rawa Ruska). Komendant, przodownik p. p., Feliks Szlachcikowski, **usłyszał podejrzane szmery oraz strzał, pochodzący z okolicy cerkwi.** Przodownik, chcąc się przekonać, kto strzelał, udał się pod świątynię, gdzie w przedsionku zauważył dwu osobników, którzy na jego widok, **dali doń strzał, raniąc go w prawy obojczyk, poczem rzucili się do ucieczki.**

Jeden z napastników został ujęty. — Drugiego zaś poszukuje policja, a za ujęcie go wyznaczyła nagrodę. **Jest to 21-letni Dymitr Trusz z Poddębiec,** wzrostu średniego o wątłej budowie ciała, chód nieco pochylony, ubrany jest w płaszcz jasny, szarą marynarkę, a buty nosi z cholewami. — Mówi po rusku, zaś słabo po polsku.

Dokąd pójść wieczorem

TEATR MIEJSKI.
Dziś wiecz. operetka teatru „8.30" „[...] która wie czego chce". Jutro premjera [...] nia i kara"

TEATR POPULARNY (Ogrodowa [...])
Dziś o godzinie 8.30 „Lekkomyślna [...]"

ARARAT w Rozmaitościach:— Rewja „[...] Ein Zych".

KINA:

CASINO: — „Pieśniarz Warszawy".
GRAND-KINO: — „Porwanie".
MUZA — „Legion śmierci"
ROXY: — „Handel Żywym Towarem".
CAPITOL: — „Tańcząca Venus".
CORSO — „Rokanbej"
CZARY — „Wuj Mozes"
PRZEDWIOŚNIE — „Gdybym miał [...]"
SŁOŃCE — I. „Tysiąc i druga noc". [...] wolągi"
RAKIETA — „Jennie Gearhardt"
SZTUKA — „Burza o brzasku"
ZACHĘTA: — 1) „Żółta maska", i 2) [...] czona z Wiednia".
PALACE: — „Csibi".
METRO: — „Wróg we krwi".
ADRJA: — „Wróg we krwi".
OŚWIATOWY — I. „Bunt młodzieży". [...] sacja nad sensacjami"
I. P. S. — PARK SIENKIEWICZA: — [...] wa prof. Pankiewicza i in.

URKE NACHALNIK W ŁODZI

Autor sensacyjnej sztuki „Din Tojre" [...] nej z kolosalnem powodzeniem w [...] w Filharmonji, Urke Nachalnik przyjechał do Łodzi i będzie obecny na dzisiejszym przedstawieniu swojej sztuki.

Jak wiadomo sztuka ta jest przeróbką na znanych pamiętników Urke Nachalnika „Życiorys przestępcy" i cieszyła się [...] szawie tak wielkiem powodzeniem, [...] była bez przerwy przeszło 150 razy.

W sztuce tej święcą prawdziwe [...] znakomici artyści R. Szoszana i Mor[...] z ich nowym pierwszorzędnym zespołem. „Din Tojre" Urke Nachalnika jest [...] szym przebojem tegorocznego sezonu [...] nego.

Dziś odbędzie się jedno przedstawienie [...] godz. 9.15 wiecz. Jutro t. j. w sobotę [...] przedstawienia o godz. 4.15 popoł. po [...] popularnych i o godz. 9.15 wiecz.

Bilety sprzedaje kasa Filharmonji.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Polsko-francuski obrót płatniczy.

Łódź, 27 kwietnia

...izyta p. Barthou w Warszawie przy-...nila się do skonsolidowania poglą-... polskiej opinji publicznej na stosun-...olityczne i gospodarcze obu krajów. ...omyślnie ze strony polskiej wysu-...y jest postulat jakościowej i ilościo-... poprawy w działalności kapitału ...cuskiego w Polsce i zmiany obecne-...stosunku wzajemnego obrotu płatni-...go.

Na tem tle interesującem jest zapoz-... się z francusko - polskim obrotem ...iczym. Dane oczywista tylko przy...one, możemy znaleźć w pracach ...wnego Urzędu Statystycznego z ro-... 1933. Są to cyfry zestawione przez ...czysława Smereka; zdaje mi się, że ...to wogóle jedna z pierwszych w ...pie prób uchwycenia statystyczne-... obrotu płatniczego wedle krajów — ...rahentów.

Próba, o której mówimy, przyjęła ...atę krytyczną koniec 1930 roku. ...wista niektóre elementy cyfrowe ...aktualizowały się w międzyczasie, ...ozbawia nas to jednak możności ...y ogólnej.

Stan zadłużenia ogólnego Polski ...ędem Francji (a właściwie zaanga-...wania) przyjęty jest na 1,558 miljo-... co sprawia, że Francja stoi niemal ...ele tablicy wszystkich państw, je-... pominiemy Stany, których zresztą ...nym „wkładem" kapitałowym w ...ce są pożyczki wojenne (ponad 2 ...ardy zł. na ogólną cyfrę 3,8 miljd.) ...ach — jak wiemy niepewnych. ...ej więcej trzecia część kapitału fran-...go ulokowana jest w formie udzia... w przedsiębiorstwach polskich, a ...ały te razem z kapitałami francus-... przedsiębiorstw czynnych w Pol-...dają około połowy całości. Kredyty ...kowe w przedsiębiorstwach pol-... które w międzyczasie oczywiście ...e spadły, przyjęto na 234 milj.; to ... da się powiedzieć o kredytach ...owych przyjętych na 104 milj. Dług ...twa (głównie za materjały wojen-...) — 372 milj.

Obroty płatnicze sprowadzone są do ...go sumarjusza w przychodzie:

Obroty towarowe	92.7 milj.
...ne pozycje bież.	92.8 milj.
...rzyści majątkowe	0.8 milj.
Obroty kapitałowe	115.1 milj.

Natomiast w rozchodzie:

Obroty towarowe	155.3 milj.
...ne pozycje bież.	22.0 milj.
...rzyści majątkowe	43.9 milj.
Obroty kapitałowe	151.8 milj.

Przy tak ujętym obrazie mamy w ...chodzie 301 milj., a w rozchodzie — ... miljonów, czyli uchwycony niedo-... wynosiłby jakieś 70 miljonów zło-... Nie może ulegać wątpliwości, że ...unki płatnicze pomiędzy dwoma ...ami, zmierzającemi do kollaboracji ...tycznej i gospodarczej, z których je-... cierpi na atrofję, a drugi na nadmiar ...tału nie mogą zamykać się takim ...kiem na niekorzyść pierwszego.

Obecnie wymiana towarowa mniej ...cej zrównoważyła się, osiągnięto to ...ak redukcją obrotów obustronną, a ...iejszą po stronie przywozu (do trze-... części). Natomiast tak zwane „inne ...ycje bieżące" napewno przesunęły ...na niekorzyść Polski. Do tych pozy-... należą dochody za najprzeróżniejsze ...adczenia i usługi państwa i osób pry-...tnych, a w pierwszej linji kwota 76 ... uzyskana od wychodźtwa. Ta cy-... jest zapewne zdziesiątkowana. „Ko-...ści majątkowe" jest to wszelkiego ...dzaju obsługa bieżąca kapitału zaan-...żowanego w Polsce (dywidendy, tan-...my, procenty); zapewne uległa ta po-...cja redukcji, w związku z postępami ...yzysu i spadku rentowności, stanowi ...dnak w każdym razie potencjonalne ...ródło poważnego dopływu pieniądza z ...olski do Francji. Wreszcie obroty ka-...tałowe przy trwożliwem nastawieniu ...rancuzów bezsprzecznie zmalały po ...stronie przychodowej, zarazem wzra-...stając naskutek przeróżnych likwidacyj, wycofywania lokat i repatrjacji walorów — po stronie „rozchodu".

Naszkicowany tu obraz daje pojęcie o tem, jak słusznie strona polska naprawę stosunków wzajemnych polsko-francuskich czyni zawisłą od zrozumienia nad Sekwaną konieczności świadomej przebudowy obrotów płatniczych pomiędzy obu krajami. Oczywista, jeżeli dzisiaj Francja względem kogo chce poprawiać swym nowoskonstruowanym systemem negocjowanych kontyngentów swój bilans handlowy — to napewno nie będzie to trafnem względem przyjaciela politycznego, Polski.

Dr. A. Z.

Wydatna poprawa sytuacji
w przemyśle konfekcyjnym.

Przemysł konfekcyjny wykazuje ostatnio **znacznie wzmożoną produkcję i dość poważny obrót.** Ożywienie, przejawiające się już w lutym w niektórych działach wytwórczości konfekcyjnej, w następnych miesiącach objęły i pozostałe działy. Dotyczy to przedewszystkiem odzieży męskiej, która **sprzedawana była przez wytwórców w dość znacznych ilościach.**

Wytwórnie **odzieży damskiej** stały w pełni sezonu, który, jak i w roku poprzednim, **dale, jak dotąd, obraz stosunkowo pomyślny.** Ceny uzyskuje się przytem przeważnie niższe od zeszłorocznych. Z okresu przedświątecznego pozostały jednak zbyt wielkie niesprzedane zapasy, można się więc obawiać, że dalszy napływ zamówień osłabnie przedwcześnie.

W fabrycznym przemyśle obuwianym sytuacja kształtowała się również lepiej, a w każdym razie nie gorzej niż w roku ub. Wypłacalność odbiorców w tej gałęzi przemysłowej była zupełnie zadawalniająca.

Stosunkowo korzystne było położenie **wytwórni krawatów, których obroty wzrosły w ostatnim miesiącu kilkakrotnie.**

Produkcja letnich artykułów dzianych poważnie się zwiększyła wobec korzystnych warunków atmosferycznych.

Zwiększenie stanu zatrudnienia przy większym napływie zamówień natują również wytwórcy drobnej konfekcji, jak szelek, rękawiczek i podwiązek.

Wreszcie sezon wiosenny nie ominął wytwórczości kapeluszy męskich oraz damskich. Zapotrzebowanie na kapelusze wełniane zwłaszcza męskie w r b. jest znacznie niż w r. ub. W związku ze wzrostem ceny wełny, ceny kapeluszy również zwyżkują.

Reorganizacja systemu popierania eksportu.
Uproszczenie i usprawnienie czynności.

(j) Przed kilku miesiącami podjęte zostały w min. przemysłu i handlu prace, zmierzające do reorganizacji biegu czynności technicznych, związanych z akcją eksportową. Prace powyższe obejmowały cały szereg działów przemysłu, włókiennictwo, drzewnictwo, wyroby hutnicze etc.

W wyniku powyższych zmian zapadły odpowiednie postanowienia, dotyczące zreorganizowania i uproszczenia całego systemu eksportowego. O ile chodzi o włókiennictwo — jak się dowiadujemy — całokształt samej akcji popierania eksportu **nie ulegnie zmianom.** Nastąpią jedynie uproszczenia w biegu czynności, związanych z ubieganiem się o premję.

Uproszczenia te mają specjalnie dotyczyć **obowiązku przedkładania kalkulacji** towarów eksportowych.

Stała wystawa palestyńska w Łodzi.
Zrzeszenie polskich przedstawicieli handlowych w Palestynie

Konsul Polski Łukaszewicz w Tel-Awiw, zwołał konferencję prasową, na której przedstawił zebranym rozwój polsko-palestyńskich stosunków handlowych oraz żywe zainteresowanie polskich czynników gospodarczych Targami Lewantyńskiemi w Tel-Awiwie, czego dowodem jest imponujący udział Polskich w tych targach. Obecny na zebraniu sędzia Friede, wiceprezes Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w Palestynie, w dłuższem przemówieniu, wskazał na tradycyjny udział Polski w Targach Lewantyńskich, nadmieniając również, iż **celem zaznajomienia społeczeństwa polskiego z produkcją palestyńską, zorganizowana ma być w Warszawie i Łodzi stała wystawa palestyńska** na wzór wystawy angielsko-palestyńskiej w Londynie.

P. Anker, komisarz Wystawy Polsk. na Targach Lewantyńskich, przedstawił stronę techniczną Wystawy Polskiej, która na obszarze 1100 mtr. kwadr. pomieści eksponaty przeszło 200 firm polskich.

Wieczorem, tego samego dnia, konsul Łukaszewicz, zaprosił na konferencję przedstawicieli firm handlowych polskich, na którą przybyło przeszło 50 osób. — Po przemówieniu konsula Łukaszewicza i wygłoszeniu referatu przez sędziego Friedego, **postanowiono powołać do życia zrzeszenie polskich przedstawicieli handlowych w Palestynie**, mające na celu ochronę interesów członków tego zrzeszenia oraz jaknajwiększe wykorzystanie możliwości gospodarczych rynku palestyńskiego i krajów Bliskiego Wschodu dla eksportu polskiego.

Dalszy spadek handlu światowego.
Import wynosi 31,7, eksport — 32,4 proc. obrotów w r. 1929.

Według obliczeń Ligi Narodów, **handel światowy uległ w ciągu pierwszych miesięcy r. b. dalszemu ograniczeniu**, mianowicie wartość importu światowego w styczniu r. b. szacowana była na 985 miljonów dolarów w złocie, zaś w lutym r. b. na 906 miljonów, jednocześni wartość wywozu obliczano w styczniu r. b. na 892 miljony, podczas gdy w lutym na 854 miljony dol. w złocie.

W porównaniu z wartością handlu światowego w poszczególnych miesiącach roku 1933 **nastąpił dalszy spadek wartości zarówno importu, jak i eksportu światowego.** — Przywóz światowy stanowił w lutym r. b. 31,7 proc. wartości importu światowego w r. 1929, a eksport 32,4 proc. wartości eksportu światowego w lutym roku 1929.

Stow. Posiadaczy Polis „l'Urbaine".

W Warszawie odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia posiadaczy polis Tow. Ubezpieczeń „l'Urbaine" w Paryżu, pod przewodnictwem adw. Wizla. Zarząd poinformował członków o procesach wytoczonych w Warszawie i Paryżu przeciwko T-wu „l'Urbaine". Sprawa w Warszawie rozpoznawana będzie przez sąd w przyszłym miesiącu, w Paryżu przypuszczalnie w czerwcu rb.

Akcja prowadzona przez stowarzyszenie, mająca na celu obronę praw i interesów członków stowarzyszenia, ubezpieczonych w T-wie „l'Urbaine", obywateli państwa polskiego, ma doniosłe znaczenie gospodarcze, gdyż pretensje ubezpieczonych wynoszą przeszło 15 miljonów rubli w złocie.

Giełda pieniężna.

Na zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, zwłaszcza dla waluty niemieckiej. Obroty dewizami były naogół zmniejszone. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.23. Notowano kursy dewiz: Berlin 208.30 (+75), Belgja 123.86 (—4). Gdańsk 172.70 (+1), Holandja 358.55 (+10), Londyn 27.12 (+1), Nowy Jork 5.26.75 +1.5), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.27.25 (+ 1). Paryż 34.96.50, Praga 22, Sztokholm 139.85 (+10). Szwajcarja 171.59 (+2), Włochy 45.11 (+1) W obrotach prywatnych: marka niemiecka 202.50 (+50), szyling austrjacki 98 korona czeska 21.74 (—1). frank francuski 34.83, lir włoskie 45.20, funt angielski 27.10 (+5), dolar 5.24.50 (+1) rubel złoty 4.65, dolar złoty 8.95 +1), rubel srebrny 1.38 (—3), bilon 0.67.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Bank Polski 82.25 (+25). Węgiel [illegible]. Lilpopy 11.65, Ostrowieckie 20.25, Starachowice 10.30. Tranzakcje dokonane a nienotowane: Siła i Światło — 18, Łazy 0.30.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była wybitnie mocna. Większych obrotów dokonano 5 proc. konwersyjną, 4 i pół proc. listami ziemskiemi i 8 proc. listami m. Warszawy. Notowano: 3 proc. budowlana 43.75 — 43.80 (+13), 4 proc. dolarowa 53.15 (+15), 4 proc. inwestycyjna zwykła 112 (+25), serjowa 118 — 117.75 (+25), 5 proc. konwersyjna 64.50 — 65.25 (+85), 5 proc. kolejowa 57.75 (+50), 6 proc. dolarowa 76 (+25), 7 proc. stabilizacyjna 59.88—60.13 (+63), odcinki po 500 dolarów 60—60.38, listy zastawne i obligacje banków państwowych — bez zmiany. 4 i pół proc. listy ziemskie 49.50 (+13), drobne odcinki 49.25, 7 proc. ziemskie dolarowe 33 — 33.25 (+25), 5 proc. Warszawy 63.25 — 63.50, 8 proc. Warszawy 54.75 — 54.88 (+13), 10 proc. Lublina 37.50, 8 proc. Łodzi 48.50 (+50), 10 proc. Radomia 38.75, 10 proc. Siedlec 36—35.50, 6 proc. obligacje Warszawy VIII i IX emisja 49.50 (+50). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 8 proc. dillonowska 85.75, 7 proc. śląska 66 (+12), 7 proc. listy Przemysłu Polskiego — 64, 4 proc. ziemskie 40.50, 5 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 500 złotych — 83, 8 proc. Częstochowy 45.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary — sprzedaż 5.25, kupno 5.23, poż. inwestycyjna 112.00—111.50, poż. stabilizacyjna 59.75—59.50, poż. budowlana 43.75—43.50, dolarówka 53.25—53.00, 8 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933 — 48.75—48.50, Bank Polski — 82.50—82. Tendencja spokojna.

* * *

Na rynku walutowym zaznaczyła się wczoraj lekka zwyżka dolara, którego kurs w obrotach prywatnych osiągnął poziom 5.24 w sprzedaży i 522 w kupnie. Bank Polski podniósł cenę dolara o 1 punkt do 5.23 za odcinki drobne, 5.23 za odcinki większe i 5.24 za czeki. — Pomimo zatem mocniejszej tendencji dla dolara, kurs bankowy był nadal jeszcze wyższy od prywatnego.

Cena funta w tranzakcjach Banku Polskiego wzrosła o 5 punktów do 26.95, w obrotach prywatnych pozostała niezmieniona 27.10 w żądaniu i 27.00 w płaceniu.

Inne waluty oraz dolar złoty bez zmiany.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 3.725 ton, w tem żyta 2.910 ton. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto jednolite 14.25 — 14.75, pszenica jednolita 19 — 19.50, pszenica zbierana 18.50 — 19, owies jednolity 12—12.50, owies zbierany 11 — 11.50, jęczmień kaszany 13.50 — 14, jęczmień browarny 15.50 — 16.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 13.75—14.00, cena tranz. 14.00, pszenica 18.25—18.75, jęczmień 13.50—14.00, owies 12.50—13.00, mąka żytnia 60 proc. 21.00—22.00, mąka żytnia 65 procent 22.00—23.00, mąka pszenna 65 proc. 29.00—31.00, otręby żytnie 9.00—9.50, otręby pszenne 9.00—9.50, otręby pszenne grube 9.50—10.00, wyka latowa 13.50—14.00, groch Victoria 30.00—35.00, łubin niebieski 7.00—8.00, łubin żółty 9.00—10.00, ziemniaki jadalne 3.50—4.00, makuch lniany 20.50—21.00, makuch rzepakowy 15.00—16.00, peluszka 13.50—14.00. Usposobienie ogólne spokojne. (ag).

Przymus księgowości.

Na posiedzeniu połączonych komisyj podatkowej i polityki gospodarczej łódzkiej Izby Przemysłowo - Handlowej znajdowała się m. in. sprawa zaopinjowania rozporządzenia wykonawczego do wchodzącego w życie kodeksu handlowego w przedmiocie zakresu prowadzenia ksiąg.

Opinja połączonych komisyj wypadła w tym sensie, **że obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych dotyczyć powinien przedsiębiorstw handlowych I-ej i II-ej kategorji i przedsiębiorstw przemysłowych pierwszych pięciu kategoryj.**

Zniżka cen bawełny.

Na rynku surowej bawełny w Nowym Jorku w ciągu ostatnich kilku dni **notowano w dalszym ciągu tendencję słabą**, która spowodowała również osłabienie się tendencji na innych giełdach bawełnianych, a mianowicie zarówno w Liverpool'u, jak i w Aleksandrji oraz w Bremie. Na wszystkich tych giełdach w dniu 25 kwietnia rb. **kursy zniżkowały o kilka punktów** w porównaniu z notowaniami z dnia 24 kwietnia rb. W Nowym Jorku zniżka oscylowała w granicach od 15 do 25 punktów, w Liverpoolu w granicach od 5 do 8 punktów, w Bremie od 20 do 25 punktów, w Aleksandrji od 7 do 10 punktów.

Import przędzy wełnianej do Austrji.

Z austrjackich kół włókienniczych wychodzą projekty wprowadzenia **zakazu przywozu do Austrji przędzy wełnianej, a w szczególności wełny czesankowej.** Nacisk na czynniki rządowe, wywierany przez przędzalnie, jest coraz silniejszy. Nie można jednak przewidzieć, jakie stanowisko w tej sprawie zajmą sfery rządowe.

Wieści gospodarcze.

HANDEL ANGIELSKI W MARCU.

Ogłoszone ostatnio dane o handlu zagranicznym Angji wskazują na wydatne zwiększenie się przywozu surowców, mianowicie o 9,9 proc. w porównaniu z marcem ub. r. Mimo spadku eksportu w dziale bawełnianym i okrętowym, ogólna liczba eksportu angielskiego wykazuje poważny wzrost bo o 19.400 f. szt. w porównaniu z lutym br. i osiągnęła, jak podawaliśmy już, 1.271.900 funtów. Zwyżka wywozu zaznaczyła się we wszystkich prawie ważniejszych działach przemysłu.

FUZJA BANKÓW WIEDEŃSKICH.

„Die Stunde" donosi, że przygotowania do fuzji wielkich banków wiedeńskich zbliżają się ku końcowi. Pierwszym etapem będzie przyłączenie Bankvereinu do Austrjackiego Zakładu Kredytowego. Możliwe jest, że w tej sprawie podane będą bliższe szczegóły na walnem zgromadzeniu Austrjackiego Banku Narodowego, które ma się odbyć w dniu 27 bm.

GWARANCJE SZWAJCARSKIE DLA ROSJI.

Szwajcarska rada narodowa uchwaliła ustawę o państwowych gwarancjach kredytowych dla dostaw do Rosji. Gwarancje te obejmą w pierwszym rzędzie dostawy maszyn elektrotechnicznych oraz wyroby mechaniki precyzyjnej. Rząd szwajcarski dąży do zawarcia w jaknajbliższym czasie umowy kompensacyjnej z Rosją.

Upadłości i układy.

Izaak Śpiewak, Maks Sztajnberg i Stanisław Danielewicz, prowadzący przedsiębiorstwo p. f. „Sztajnberg, Śpiewak i S-ka" w Łodzi, przy ul. 6-go Sierpnia 102, korzystali w 1930 r. z odroczenia wypłat, które zakończyli układem 70 proc. Z układu tego jednak wywiązać się nie mogli i w 1931 roku na własną prośbę ogłoszono im oraz pokrewnej firmie „Michał Śpiewak i S-ka" upadłość, która została również zakończona układem w wysokości 20 proc. Aktywa obu firm przedstawiały wartość 665,239 zł., pasywa zaś 1.254.767 zł. Obecnie przypada termin płatności trzeciej 5-procentowej raty układu, lecz, jak się okazuje, firmy te układu nie honorują, wobec czego wierzyciele złożyli do Sądu podanie z żądaniem ogłoszenia po raz drugi upadłości.

Sąd w dniu wczorajszym, uwzględniwszy powyższe podanie ogłosił po raz drugi upadłość firmie „Sztajnberg, Śpiewak i S-ka" oraz jej współwłaścicielom—Izaakowi Śpiewakowi, Maksowi Sztajnbergowi i Stanisławowi Danielewiczowi, chwilę otwarcia oznaczając na dzień 15 marca 1930 r. Upadłych oddano pod dozór policji z obowiązkiem meldowania się raz w tygodniu.

* *
*

W sprawie upadłości **Jana Koksa**, prowadzącego w Łodzi farbiarnię przy ul. Limanowskiego 87, Sąd wyznaczył dodatkowy ostateczny trzytygodniowy termin, licząc od dnia 24 kwietnia 1934 roku.

Organizacja kartelu bawełnianego we Włoszech.

Specjalne opłaty na popieranie eksportu.

(m) Donosiliśmy niedawno o utworzeniu we Włoszech przymusowego kartelu bawełnianego, obejmującego wszystkie fabryki bawełniane, a mającego na celu reglamentację produkcji i popieranie eksportu. Według dalszych informacyj, kartel, którego organem wykonawczym jest Instituto Coloniero Italiano, będzie miał prawo żądać od zrzeszonych **wszelkich danych statystycznych, dotyczących produkcji i ustalać jej rozmiary, w zależności potrzeb rynku.** Ponadto kartel będzie wyznaczał warunki sprzedaży i prowadził propagandę spożycia tkanin.

Poważne zadania będzie miał kartel do spełnienia w zakresie racjonalizacji zakupu surowca, do czego prawdopodobnie będzie zmierzał **w drodze zorganizowania zbiorowych zakupów bawełny.** Dla włoskiego przemysłu włókienniczego będzie to miało specjalnie doniosłe znaczenie ze względu na jego wielkie rozproszenie. Przemysł ten, w zasadzie bardzo duży, reprezentowany bowiem przez 5.75 miljona wrzecion i ćwierć miljona zatrudnionych robotników, **rozbity jest na wielką ilość drobnych i średnich przedsiębiorstw, co specjalnie daje się odczuć w dobie kryzysu.** To rozdrobnienie włoskiego przemysłu włókienniczego, ogromnie zmniejszającego jego odporność w okresie skurczenia się **zbytu na rynku krajowym, było zasadniczą przyczyną powołania do życia kartelu bawełnianego.**

Drugą było poważne zmniejszenie się możliwości wywozowych przemysłu bawełnianego, natrafiającego na coraz ostrzejszą konkurencję japońską i angielską. Zadaniem kartelu będzie wzmocnienie akcji wywozowej, na co przeznaczone są **specjalne opłaty, pobierane przy przywozie bawełny w wysokości 30 cent. od 1 kg.** Przewidują, iż wpływ z tego źródła da **ponad 60 miljonów lirów,** które, po potrąceniu stosunkowo niewielkich kosztów utrzymania kartelu, przeznaczone będą na popieranie wywozu włókienniczego.

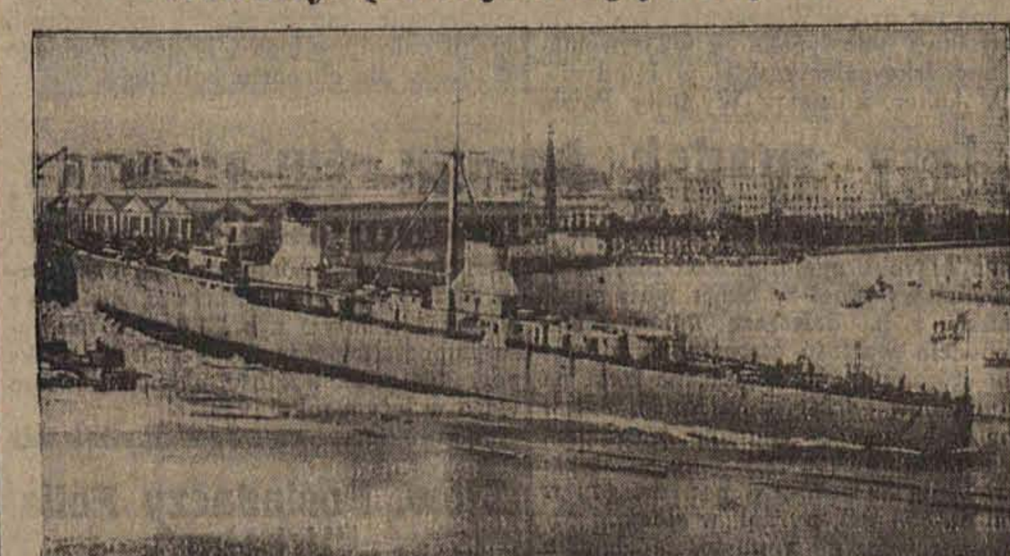
Silny odpływ złota z Banku Rzeszy.

Sprawozdanie Banku Rzeszy za trzeci tydzień kwietnia, wykazuje zmniejszenie się depozytów o 124,4 miljn. Rm. do 3.521,2 milj. Rm. oraz **skurczenie się obiegu pieniądza o 125,6 miljn. Rm.**

Zapas środków pokrycia zmniejszył się o 7 miljn. do 225,1 miljn. Rm., przyczem zapas złota skurczył się o 7,1 miljn Rm. do 219,3 miljn. Rm., podczas gdy zapas dewiz podniósł się o 0,1 miljn. Rm., do 5,8 miljn. Rm. Procent pokrycia w dniu 23 kwietnia nie uległ zmianie w porównaniu z ub. tygodniem i **wyniósł 6,8 proc.**

Obniżenie się zapasu środków pokrycia jest tembardziej znamienne, że wskutek zakazu importu surowców, zapotrzebowanie na dewizy znacznie się zmniejszyło. Zaznaczyć przytem należy, że w ub. tygodniu Bank Rzeszy nie dokonywał żadnych spłat nadzwyczajnych poza zwykłemi przelewami do kasy konwersyjnej z tytułu długów zagranicznych.

Włochy powiększają swą flotę



Z portu w Livorno wypłynął nowy krążownik włoski, który otrzymał nazwę „Emanuele Filiberto".

Straszna katastrofa lotnicza w Pucku

Gdynia, 26 kwietnia.

Załoga portu lotniczego w Pucku była świadkiem tragicznego wypadku lotniczego, którego ofiarą padło **życie młodego pilota lotnictwa morskiego, bosmana Walkowiaka.** Walkowiak wystartował do lotu ćwiczebnego na hydroplanie.

W pewnym momencie aparat z nieustalonych dotychczas przyczyn zaczął spadać do morza. W ostatniej chwili pilot, chcąc się ratować, **wyskoczył ze spadającego aparatu do wody, upadek jego nie uratował go jednak, gdyż został przygnieciony przez spadający hydroplan.**

Koledzy, którzy w tej chwili pospieszyli mu z pomocą, wydobyli jedynie spod szczątków rozbitego aparatu zwłoki nieszczęśliwego lotnika. Wypadkiem tym zajęła się specjalna komisja wojskowa, która ustali przyczyny katastrofy.

WYCIECZKA DO BUDAPESZTU.

Wagons - Lits - Cook podaje do wiadomości, że organizuje popularną wycieczkę do Budapesztu bez paszportów i wiz. Odjazd nastąpi 12 maja o godz. 8.03 z dworca ..., a powrót 18 maja z Budapesztu.

Cena biletu z Łodzi wynosi zł 230 ... muje opłatę za paszport i wizę, bilet ... w obie strony, dwa obiady w wagonie ... sypialnym, pobyt w pierwszorzędnych ..., pełne utrzymanie napiwki, przejazdy ... do hotelu i z powrotem, zwiedzanie miasta ... tokarami z przewodnikiem, bilety teatralne ... operowe, jednorazowy wstęp na Targi ... narodowe w Budapeszcie.

Przy zapisie należy złożyć dowód ... z poświadczonem obywatelstwem ... oraz 1 fotografję.

Ze względu na bliski termin wyjazdu wycieczki, reflektanci powinni najrychlej zgłosić się do tutejszego oddziału Wagons - Lits, który wyłącznie przyjmuje zapisy od ... do 20 przy ul. Piotrkowskiej 64, tel. 17...

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI Ż. T. ...

W sobotę, dnia 28 bm., odbędzie się wycieczka do Państwowej Fabryki Wyrobów ... toniowych. Zbiórka o godz. 10.15, przy ... pernika nr. 62.

W niedzielę, dnia 29 bm., odbędzie się wycieczka do Piaskowic (pod Zgierzem). ... o godz. 9-ej na Bałuckim Rynku (przy ... zgierskich). — Kier. kol. Grynfeld. Wycieczka jest całodzienna, cel — zwiedzenie po... Łukasiewicza.

W niedzielę, dnia 6 maja rb., odbędzie się wycieczka turystyczno - etnograficzna do Lutomierska i Kazimierza n. Nerem, o następującym programie: godz. 8.45 zbiórka na stacji „Zdrowie", 9 wyjazd, 10 przyjazd do Kazimierza, 10—11.30 spacer turystyczny po ... rzu, wymarsz do Lutomierska przez las, ... dzenie Lutomierska, 13—16 przerwa obiadowa, zbieranie materjałów folklorystyczno - ... ficznych, 16—17 zbiórka na rozstajnych ... gach i wymarsz do nowego cmentarza ..., 17—18 zwiedzenie starego cmentarza ... skiego, 18—19 zwiedzenie klasztoru ... katakumb, 19 wyjazd do Łodzi i rozwiązanie wycieczki. — Kier. kol. red. Zelkowicz ... zenman.

DANCING TOMBOLA NA RZECZ SIEROCIŃCA.

Wielką sensację w naszem mieście wy... zapowiedziana na sobotę 5 maja r. b. ... na rzecz Sierocińca dla sierot po ... W. P. w salonach Ogniska Oficerskiego ... św. Jerzego 2. Niezwykłą i olbrzymią ... zabawy będzie tombola, zaopatrzona ... pierwszorzędniejszej wartości fanty. Początek godz. 9 wiecz.

Zarówno ze względu na cel, t. j. ... nie pomocy tak pożytecznej instytucji ... względu na wartościową tombolę ... można, że sale Ogniska Oficerskiego ... tę 5 maja r. b. zapełnią się po brzegi ... wą publicznością.

Ceny wejścia bardzo niskie: 3 zł ... cywilnych, 1.50 dla członków Ogniska ...

Poza tombolą przewidziane jeszcze ... trakcje zabawowe.



Życie społeczne.

—o—

...ALNE ZEBRANIE KOŁA ŚRODOWISKOWEGO POCZTOWCÓW Nr. 2 PRZY RADZIE GRODZKIEJ BBWR.

W dniu wczorajszym w lokalu P. W. Pocz...go odbyło się walne zebranie Koła Środowiskowego Pocztowców Nr. 2 przy Radzie Grodzkiej BBWR w Łodzi. Zebraniu przewodniczył nacz. Barczewski.

Zgodnie z porządkiem dziennym, prezes Koła dyr. W. Taff zdał sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu. Zebrani jednogłośnie udzielili zarządowi absolutorjum i przystąpili do wyboru nowego zarządu. W wyniku wyborów jednogłośnie wybrani zostali: prezesem dyr. W. Taff, wiceprezesem p. J. Mikulski, sekretarzem p. St. Libudzisz, skarbnikiem Markowski. Po wyborach przewodniczący zebrania p. nacz. Barczewski wygłosił dłuższy referat o nowej ustawie samorządowej. Prelegent wyjaśnił zebranym motywy, które skłoniły rząd do wprowadzenia nowej ustawy samorządowej. Zebrani w liczbie 150 osób podziękowali prelegentowi za wyczerpujący referat.

PORANEK MUZYCZNY.

Zarząd Tow. Muz. im. Chopina w Łodzi, urządza w dniu 29 kwietnia r. b. o godzinie 12 w sali teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej 18, Poranek Muzyczny.

Na bogaty program złożą się: śpiew solowy ...unda, występy artystów teatru Popularnego w osobach pp. Suwalskiego, Leonowicza, ...kiewicza, Czerwińskiego, orkiestry dętej f-my I. K. Poznańskiego pod dyrekcją p. kapelmistrza W. Ziółkowskiego oraz chóru mieszanego Tow. Muz. im. Chopina pod dyrekcją p. Radzimęża.

...TAWA KU CZCI „PANA TADEUSZA".

Młodzież szkolna chcąc, aby stuletnia rocznica najwspanialszej epopei polskiej „Pan Tadeusz" nie minęła w społeczeństwie bez echa, urządza wystawę wszelkich prac literackich i ...wskich o „Panu Tadeuszu" i jego twórcy. Wystawa będzie urządzona w gimn. im. E. ...owej, przy ul. Al. Kościuszki 21, w dniach 13 — 15 maja.

Bilety wstępu w cenie 20 groszy.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 27 b. m., o godzinie 20.15 w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników, Piotrkowska 102, p. mecenas dr. Bolesław ..., poseł na Sejm, wygłosi odczyt p. t. „...Konstytucji".

ODCZYT WŁ. ŻABOTYŃSKIEGO W ŁODZI.

W nadchodzący czwartek, dnia 3 maja, o 9-ej wieczorem odbędzie się w sali Filharmonii jedyny odczyt Wł. Żabotyńskiego na temat: „Proces Stawskiego. Petycja. Fundusze ...wskie".

Odczyt ten wywołała zrozumiałe zainteresowanie we wszystkich sferach żydowskich.

Z INSTYTUTU IM. ST. ŻEROMSKIEGO.

W związku ze zbliżającemi się wyborami do samorządu, Instytut St. Żeromskiego, w ramach kursu dla działaczy społecznych, zorganizował cykl wykładów samorządowych. W ubiegłą sobotę i niedzielę odbyły się na kursie wykłady mgr. Fr. Janowskiego na temat: „Co to jest samorząd, jego cele i zadania" i b. Starosty ...ewskiego na temat: „Państwo a samorząd" i mgr. G. Szyka „Ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządowego".

W sobotę, dnia 28 bm. wygłosi na kursie p. Starosta Rządowy W. Wojewódzki wykład na temat „Wady i błędy dotychczasowych samorządów i wskazania na przyszłość" oraz p. dyr. J. ...ski na temat: „Problemy miejskiej gospodarki samorządowej w Polsce".

ZE STOW. INŻYNIERÓW I ARCHITEKTÓW.

Siedziba Stowarzyszenia Inżynierów i Architektów w Łodzi z dniem 24 kwietnia rb. przeniesiona została z ul. Narutowicza 32 na ulicę Piotrkowską Nr. 53, front, II piętro.

Sekretarjat Stowarzyszenia czynny jest we ... i piątki od godz. 21-ej.

TRADYCYJNE JAJKO W KOLE MŁODZIEŻY RZEMIEŚLNICZEJ.

W sobotę, dnia 5 maja rb. Koło Młodzieży Rzemieślniczej Łódź—Chojny urządza w sali Domu Ludowego (w nowowybudowanym gmachu przy ul. Rzgowskiej 84 (dojazd tramwajami 1 i 11) Pierwsze Tradycyjne Jajko połączone z występami artystycznemi w wykonaniu członków sekcji dramatycznej tegoż Koła, na które mamy zaszczyt najuprzejmiej prosić P. T. członków cechu, korporacyj i stowarzyszeń rzemieślniczych.

Początek o godz. 8 wiecz.

PRACOWNICY FIRMY I. K. POZNAŃSKI — A WYBORY.

Koło Środowiskowe Pracowników f-my I. K. Poznański przy Radzie Grodzkiej BBWR w Łodzi zwołuje na sobotę, dnia 28 bm. o godz. 18 w sali Stow. Śpiew. im. Moniuszki przy ulicy ...owej 34 zebranie przedwyborcze.

Na zebraniu tem wygłosi referat na temat ...rządowy p. nacz. J. Barczewski. O liczne przybycie proszeni są członkowie Koła i sympatycy.

PORADNICTWO SPOŁECZNE.

Z inicjatywy Rady Grodzkiej BBWR. odbędzie się odczyt kierownika Poradni Prawnej w Warszawie p. prof. Michała Orzęczkiego p. t. „Poradnictwo Społeczne" dla członków Kół Środowiskowych BBWR, Rodziny Rezerwistów, Związku Rezerwistów i zaproszonych gości.

Ze względu na osobę prelegenta, oraz bardzo ciekawe zagadnienie z dziedziny służby społecznej prosimy o liczny udział zainteresowanych.

Odczyt odbędzie się w sali Związku Rezerwistów, Żwirki 4 (Karola) dziś o godz. 19-ej. Wstęp bezpłatny.

Sport

Dział oficjalny Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Nr. 16
Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 26-IV-34 r.

1) Odwołuje się zawody, wyznaczone na dzień 29/4 1934 pomiędzy drużynami T. G. Sokół (Sieradz) — RKS. TUR. (Zduńska Wola) w Zduńskiej Woli na boisku tamtejszego T. G. Sokół.

2) Za zgodą klubów przenosi się zawody Wima I — Union-Touring I z godziny 16 na godz. 11 (dzień i boisko pozostają te same). Przedmecz o mistrzostwo klasy B. odbędzie się o godz. 11.

3) Przenosi się zawody Wima III — Makkabi III (dz. 29/4) z godziny 11 na godz. 16.

4) Prośba ZTGS. Makkabi (Pabajnice) z dnia 24/4) 1934 l. dz. 504/34 wyjaśnia się, że zawodnik Stawiasz Wacław, zgodnie z przepisami o karencji, będzie mógł brać udział w barwach SKS. dopiero po uzyskaniu potwierdzenia P. Z. P. N.

6) Prośbę SKS (Łódź) z dnia 25/4—34 l. dz. 175/34 w sprawie wyłączenia zawodników tego klubu od obowiązku poddawania badania w Miejskiej Poradni Sportowo - Lekarskiej załatwia się przychylnie z tem, że do dnia 1.7. 1934 SKS. prześle do W. G. i D. rezultaty badań wszystkich zgłoszonych zawodników.

7) Podaje się do wiadomości klubom: Krusze Ender, Burza, PTC., Sokół i Makkabi w Pabjanicach, że W. G. i D. ŁZOPN. nie stawia przeszkód w braniu udziału w turnieju, organizowanym przez Miejski Komitet W. F. i P. W. w Pabjanicach w dniu 5 maja 1934.

8) Przenosi się zawody Rudzki KS. — T. U. R. (Pabjanice) wyznaczone na dzień 6. 5. 1934 w Rudzie Pabjanickiej na boisko TG. Sokół w Pabjanicach na godz. 16.30 w dniu 6/5—34. Gospodarzem zawodów wyznacza się TUR. (Pabjanice).

9) Wobec zajęcia boiska TUR. (Łódź), przenosi się zawody mistrzowskie drużyn TUR. (Łódź) — Sokół (Zgierz), wyznaczone na dzień 6. 5—34, na boisko TG. Sokół w Zgierzu godzina 11.30.

10) Przenosi się zawody PTC — Krusze Ender w Pabjanicach, wyznaczone na dzień 6. 5. 1934 na dzień 13.5—34 godz. 11, boisko T. G. Sokół (Pabjanice).

11) Wzywa się na dzień 30. 4—34 godz. 19 do Wydziału Gier i Dyscypliny zawodnika Aleksandrowicza Romana z SKS (Łódź), jak również zawodnika o identycznem imieniu i nazwisku z WKS. (Łódź).

12) Wzywa się zawodnika Wilkowskiego Jerzego (WKS. — Łódź) do zgłoszenia się w Wydziale Gier i Dyscypliny w dniu 20.4—34 o godz. 19 z dowodem osobistym.

13) Karze się następujących zawodników:

Sędziaka Bronisława (WKS) 4-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 30/4—34 do 29/7—34 za podwójne podpisanie zgłoszenia i równocześnie unieważnia się kartę zgłoszenia tegoż zawodnika dla TGS. Sokół (Aleksandrów).

Sykułę Jana (ŁTSG) 4-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 20/4—34 do 28/4—34 za podójne podpisanie zgłoszenia i jednocześnie unieważnia się zgłoszenie tegoż zawodnika do K. S. Tramwajarzy.

14) Milewskiego Arona (Sztern — Łódź) — 2-miesieczną dyskwalifikacją od dnia 30.4—34 do 29.6—34 za przewinienia na zawodach Sztern — Huragan w dniu 22.4—34 (§ 124 lit. C)

Rudnickiego W. (Huragan) 3-miesięczna dyskwalifikacją od dnia 30.4—34 do 29.7—34 włącznie za przewinienia na zawodach Bar-Kochba —Huragan w dniu 8.4—34 i Huragan — Sztern w dniu 22.4—34 (§ 124 lit. C).

Nowickiego Walerjana (Huragan) 2-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 20.4—34 do 29.6—34 włącznie za przewinienia na zawodach Huragn — Sztern w dniu 22.4—34.

Nowickiego Józefa (Huragan) zawiesza się z dniem ukazania się niniejszego komunikatu.

Strojwajsa (Kaliski KS) — 3-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 30.4—34 do dnia 29.7—34 włącznie za prowokacyjne zachowanie się na zawodach w dniu 22.4—34 pomiędzy drużynami Kaliski KS.—SKS (Łódź).

Mroza Feliksa (Huragan) — surową naganą za przewinienie na zawodach Sztern II — Huragan II w dniu 22.4—34.

Kozla Stanisława (ŁKS) — 4-miesięczną dyskwalifikacją za wykroczenie na zawodach Ł. K. S. II — Hakoah II w dniu 21.4—34.

15) Wobec wycofania się z rozgrywek mistrzowskich klasy C. drużyny ŁTSG. Makkabi (Tuszyn) odwołuje się wszystkie zawody wyznaczone z tą drużyną o mistrzostwo klasy C.

Polscy lotnicy na meetingu w Brnie.

Morawsko-Śląski Aeroklub w Brnie ogłosił, że udział lotników polskich w słowiańskim meetingu lotniczym, który się odbędzie 3 czerwca b. r. w Brnie, jest zapewniony.

Dotychczas miało wpłynąć 6 zgłoszeń lotników z Krakowa i Poznania, przyczem Aeroklub liczy na dalsze zgłoszenia z Warszawy, Wilna, Lwowa i Łodzi.

Zmiany w bokserskich reprezentacjach Polski.

Celem wyeliminowania reprezentanta do polskiej drużyny bokserskiej na mecz z Austrją, odbyła się w Poznaniu walka eliminacyjna pomiędzy Misiurewiczem (Sokół, Poznań) a Lelewskim (Stella, Gniezno).

Walkę wygrał Misiurewicz, który wobec tego reprezentować będzie barwy Polski w wadze półśredniej.

Ponadto nasunęły się trudności w wystawieniu reprezentacji Polski na mecz z Niemcami, a mianowicie: Rogalski, który walczyć miał w wadze koguciej, ma obecnie tak wysoką nadwagę, że w wadze tej wystąpić nie może. Wobec tego zastąpi go Kozłowski z Pomorza, który pierwotnie walczyć miał w meczu z Austrją

Kozłowskiego w spotkaniu z austrjakami zastąpi Polus, Moczko lub Spodenkiewicz.

Pozatem w wadze ciężkiej przeciwko Austrji zamiast Krenca wystąpić ma Mizerski.

Mecz zapaśniczy Polska-Austrja.

W czasie przejazdu naszej reprezentacji zapaśniczej na mistrzostwa Europy do Rzymu nastąpiło w Wiedniu porozumienie pomiędzy kierownictwem naszych zawodników a reprezentantami Austrjackiego Zw. Atletycznego co do meczu Polska — Austrja.

Mecz ten odbędzie się definitywnie w dniu 5 maja b. r. w Wiedniu.

Odsłonięcie pomnika wielkiego polityka



W Saint-Vincent-sur-Jard, we Francji, dokonano odsłonięcia pomnika wielkiego polityka i zwycięzcy w wojnie światowej, Jerzego Clemenceau.

Skazanie korsarzy--europejczyków
za napad na chiński statek.

Dairen((Ruan-Fung), 26 kwietnia. (PAT). Trybunał miejscowy skazał pięciu europejczyków za korsarstwo.

Dwuch z pośród skazanych niemieckich obywateli Tandiena i Westermanna skazano na karę śmierci, obywatel szwajcarski Gautschi oraz niemiec Mueller zostali zasądzeni na karę dożywotniego więzienia. Niemiec Schroeder na 10 lat węzienia.

Wszyscy wymenieni w końcu ubiegłego roku dostali się na pokład chińskiego parowca „Shengaye" i w celach **rabunkowych zamordowali 10 osób.**

KOBIETY O SAMORZĄDZIE.

W niedzielę, dnia 29 kwietnia br. o gódzinie 10-ej odbędzie się w lokalu Rady Grodzkiej BBWR przy ul. Przejazd 36 zebranie Sekcji Kobiet Pracowniczek f-my Scheiblera i Grohmana. Referaty na tematy samorządowe i udziału kobiet w wyborach wygłoszą panie Irena Augustyniakowa i Helena Kotlicka.

Z NAUCZYCIELSKIEGO KURSU PRACY SPOŁECZNEJ.

Dziś, to jest dnia 27 bm. w piątek o godz. 19-ej w lokalu szkoły przy ul. Nawrot 12 odbędzie się kolejny wykład Nauczycielskiego Kursu Pracy Społecznej na temat: „Rola i zadania społeczne nauczyciela polskiego w dobie obecnej".

Kierownictwo kursu prosi słuchaczy o punktualne przybycie.

Tomaszów Mazowiecki.

WYSTAWA PRÓB I WZORÓW PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

W sali straży ogniowej nastąpiło uroczyste otwarcie Wystawy Ruchomej prób i wzorów przemysłu krajowego. Obecni byli przedstawiciele władz rządowych i samorządowych, delegacje organizacyj społecznych, gospodarczych i oświatowych.

Po wstępnem przemówieniu kierownika wystawy, p. Andrzeja Wasia, który wskazał na zadania i cele wystawy, zabrał głos komisarz rządowy, p. E. Rychlicki, a następnie starosta, inż. Jan Stachowski, w imieniu rządu dokonał aktu otwarcia przy dźwiękach hymnu narodowego.

Wystawa, zorganizowana pod protektoratem Min. Przemysłu i Handlu, obejmuje próby i wzory około 200 firm krajowych.

Komitet miejscowy zorganizował dział regionalny, który zjednoczył na wystawie w Tomaszowie rzemiosło i przemysł, reprezentowane przez firmy: A. Müller S. A., H. Landsberg S. A., Matys i Jakubowski, Tom. Fabr. Sztuczn. Jedwabiu, elektrownia, gazownia, Birencwajg, K. K. O., Wacław Nowak oraz Stow. Kupców i Rzemieślników Chrześcijan Cech rzemieślniczy, które urządziły zbiorowe stoisko pod sztandarami cechów.

Ze stoisk firm miejscowych zwraca ogólną uwagę stoisko elektrowni, projektowane i wykonane przez tomaszowianina, inż. architekta Władysława Bornsteina, który ostatnio na tej samej wystawie w Łodzi urządził szereg stoisk najpoważniejszych firm krajowych.

SPÓŁKA ZŁODZIEJSKA PRZED SĄDEM.

W swoim czasie dostali się do mieszkania Weltmana (Szosa Warszawska) złodzieje i skradli większą ilość wina i soków, ogólnej wartości zł. 100.

Władze policyjne po upływie bardzo krótkiego czasu zdołały ująć sprawców, którymi okazali się: notoryczny złodziej Jan Dziubałtowski, Szatkowski i Antoni Bąk.

Cała trójka za przestępstwo to stanęła przed sądem grodzkim w Tomaszowie.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Jan Dziubałtowski, który był już kilkakrotnie karany za kradzieże, skazany został **na 2 lata więzienia** z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5, Szatkowski — **na 8 miesięcy więzienia**, zaś Antoni Bąk — **na 6 miesięcy** z zawieszeniem na 2 lata.

W myśl decyzji sędziego Piotrowskiego Dziubałtowski został aresztowany na sali sądowej i odstawiony do więzienia w Piotrkowie. Szatkowski pozostaje chwilowo na wolności do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Do akt Nr. Km. 3479/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. I-go, Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 61, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 maja 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Senatorskiej 35, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyna do skręcania nitek, oszacowanych na łączną sumę zł. 2000, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 7 kwietnia 1934 r.
Komornik (—) R. MARKWART.
Sprawa Tow. Ubezp. „Silesia" p-ko Szmaji Hirszowiczowi.

Do akt Nr. Km. 3428/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. I-go, Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 61, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 maja 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Rzgowskiej Nr. 82, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: szafa, stół, 5 krzeseł, gramofon, kozetka, pięć luster, 2 gablotki, stolik i trzy fotele, oszacowanych na łączną sumę zł. 905, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 10 kwietnia 1934 r.
Komornik (—) R. MARKWART.
Sprawa Rob. Banku Spółdz. p-ko Hermanowi Bornsteinowi.

Do akt Nr 1677/33.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. I-go, Roman Markwart, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 61, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 4 maja 1934 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ulicy Senatorskiej Nr. 4, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 2 kasy ogniotrwałe, 4 biurka, fotel, trzy małe biurka, trzy foteliki, 5 krzeseł, kredens, szafa biurowa i prasa do kopiowania, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.005, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 12 kwietnia 1934 r.
Komornik (—) R. MARKWART.
Sprawa Zarząd. Masy Ubezp. Upadł. Ubezp. Przemysł. Polskich p-ko f. „Przemysł Dziany i Jedwabny Połoński".

Zgubiono
CZARNĄ ZAMSZOWĄ DAMSKĄ
torebkę
między ulicami Zachodnią i Śródmiejską do Żeromskiego. Łaskawy znalazca może zatrzymać znajdujące się w torebce pieniądze, lecz proszony jest o zwrot biletu tramwajowego i rzeczy do F. Kopciowskiej, Gdańska 37 I p. front, tel. 232-55.

Kupno i sprzedaż

APARAT fotograficzny, 9×12, statyw, 8 kasetek, ramki do kopjowania, wanienki itp. sprzedam, Piotrkowska 93, pr. oficyna I wejście, m. 15, od godz. 10 do 12 r.

MASZYNY farbiarskie, jak „Waszmaszyna" na 24 walce porcelanowe i 2 centryfugi (1 metr i 75 cm.) okazyjnie do sprzedania. Oferty do Adm. „Republiki" sub „A. A." 26

MOTOCYKL f. Radley z przyczepką do sprzedania. Wiadomość w Republice.

BILL, gra towarzysko - sportowa do sprzedania. Piotrkowska 93, m. 15 od 10 do 12. 24

Lokale

POSZUKUJĘ POKOJU umeblowanego w cenie zł. 30—40 miesięcznie, w centrum miasta, przy kulturalnej samotnej osobie, ewentualnie [illegible] rodzinie. Oferty sub „Maj 1" do Administracji „Republiki". 25

DUŻY dwuokienny, słoneczny, frontowy pokój z gazową maszynką do wynajęcia. Żeromskiego 27, m. 5, front parter. 25

POKÓJ umeblowany, frontowy, do wynajęcia od zaraz, Południowa 2, m. 20 u lekarza I piętro. 24

DO WYNAJĘCIA 1 p. z kuchnią Wólczańska 91 Czortek. 27

DO WYNAJĘCIA 2 p. z kuchnią i szopą, nadające się na lokal handlowy przy ul. Głównej 67, Wiadomość Trześniewski, Główna 69. 27

DO WYNAJĘCIA mały umeblowany pokoik słoneczny 25 zł. mies. Zielona 9, m. 4. 27

POSZUKIWANY od 1-go pokój umeblowany, 1 lub 2 piętro za 30—40 zł. miesięcznie. Oferty sub „Bezdzietne małżeństwo". 30

3-POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami, kompletnie urządzone, w śródmieściu, na 1-szem piętrze, na 4 miesiące, od zaraz tanio do wynajęcia. Dzwonić: telefon 221-85. 27

3 POKOJE z kuchnią do wynajęcia Wólczańska 226 u gospodarza. 27

5-cio i 3 POKOJOWE mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej 189. 27

Posady

POTRZEBNY pracownik fryzjerski męski zaraz Zakład fryzjerski, Kilińskiego 55, Judkiewicz. 27

POTRZEBNA manikurzystka, pracownik fryzjerski i uczeń od zaraz, Zakład fryzjerski, Zawadzka 8. 27

WYKWALIFIKOWANE krawcowe mogą się zgłosić do firmy Ch. Herzberg, Północna 1. 27

POTRZEBNY pracownik fryzjerski damsko-męski na stałe Drewnowska 11

POTRZEBNY chłopiec do posług do zakładu fryzjerskiego, Piotrkowska 17

POTRZEBNY pracownik fry... chrz. na stałą pomoc, sobotę... Pomorska 118.

ANGLIK, znający stosunki ... i umiejący tłumaczyć biegle z ... go na angielski, zechce złoży... w administracji „Republiki" ... glik 1934".

Nauka i wychowan...

ANGIELSKIEGO konwersacji ... ry udziela rutynowany na... ul. Zawadzka nr. 21, m. 8a. ... dziennie zastać od godz. 4—...

DROBNE ogłoszenia w „Re... a najlepszym i najtańszym ... zetknięcia zainteresowanych ... Kto chce: 1) znaleźć lokatora ... lokatora, 2) znaleźć mieszk... pojedyńczy pokój, 3) sprzedać ... chomość lub rzecz, 4) kupić ... wiek okazyjnie, 5) dostać po... wyszukać pracownika — niech ... da drobne ogłoszenie do „Re...

Zagubione dokumen...

ZGUBIONO weksel na sumę ... wystawca Ojzer Tragarz, zam. ... dzi przy ul. Lotniczej 3 płatny ... lipca 1934 r. Weksel niniejszym ... ważniam.

ROZENKRANC Jakób, 11-go ... da 31, zgubił kwit kaucyjny ... Łódzk. Nr. 36124 wyd. 24/6 ... 10.—.

ZGINĄŁ kwit Elektrowni Łódz... zł. 15.— na imię Gitli Kim... ka 16 za Nr. 40249 z dn. 13/X...

ZGINĄŁ kwit kaucyjny z ... Nr. 76696 z dnia 15/I 1932 r. ... na imię Icek Lubochiński ... kańska 30.

Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24. referat sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika" 68-148.

Prenumerata „Republiki"
w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranica zł. 10.— „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia tantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane ... wniesione będą najpóźniej w ciągu ... od ukazania się pierwszego ogłoszenia ... niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ... ogłoszenia tej samej treści co ... Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ... ogłoszenia nie upoważniają do odmowy ... zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki w Łodzi Piotrkowska 49.